Nr. 18. Piątek, 24 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

III. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer przebył noc wcale dobrze i spał przez kilka godzin niemęczony kaszlem i boleściami. Temperatura 36·8, puls 78. Objawy rozpoczynającej się drożności jelit widoczne. Przyjmowanie pokarmów i stan sił nieco lepsze.

Wiedeń, dnia 21 stycznia 1913, rano.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcom Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Antoniemu Sabatowskiemu i dr. Bogumiłowi Kleeborn Girtlerowi, tytuł i charakter prezydentów senatu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Edwarda Amanna we Lwowie, dyrektorem ksiąg gruntowych, a starszego naczelnika kancelaryi, Franciszka Grubera we Lwowie, dyrektorem kancelaryi, obu z pozostawieniem w ich miejscach służbowych.

Ministerstwo handlu zamianowało adjunktów budownictwa: Kazimierza Kowalewskiego i Alfonsa Kopaczyńskiego, komisarzami budownictwa dla służby technicznej galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Leopolda Winnickiego, sekretarzem powiatowym, a sierżanta 4 oddziału sanitarnego Szymona Rubasa, tytularnego wachmistrza żandarmeryi z krajowej komendy żandarmeryi Nr. 5 Piotra Jaworskiego, podoficera rachunkowego I. klasy konnej dywizyi artyleryi Nr. 10, Henryka Sworzenia, podoficera rachunkowego I. klasy 9 pułku dragonów, Marcelego Langenfelda i podoficera rachunkowego I. klasy 45 dywizyi haubic polnych obrony krajowej Jana Polańskiego, kancelistami Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Leopolda Winnickiego ze Śniatyna do Bohorodczan.

Lwów, 23 stycznia.

Rada państwa.

Z komisyj Izby posłów.

Komisya finansowa Izby posłów prowadziła wczoraj szczegółową dyskusyę nad podatkiem wódczanym.

P. Diamand podtrzymywał twierdzenie, że bonifikacye spirytusowe wychodzą na korzyść tylko wielkiej własności i postawił wniosek w tym duchu, że art. I. ust. 2 ma brzmieć: „upoważnione są stowarzyszenia rolnicze i gorzelnie“. Na wypadek odrzucenia § 7 przedłożenia rządowego i przyjęcia jego wniosku co do skreślenia § 7 zgłasza wniosek: „Każda gorzelnia rolnicza stowarzyszeniowa, podpadająca pod opłatę konsumcyjną, otrzyma za 1 hl. alkoholu wyprowadzonego z fabryki bonifikacyę 10 kor.

P. Korytowski uczynił wniosek, według którego rozdział indywidualny kontyngentu alkoholowego w mającej się uchwalić ustawie ma być oznaczony nie na lata 1913/14, lecz włącznie do r. 1917/18, a więc na 5 okresów. Mowca sądzi, że kwestya ta przy ugodzie musi być ostatecznie uregulowana.

Pp. Fink i Miklosch wnieśli, by w razie zniżenia bonifikacyi w krajach Korony węgierskiej, były w równej mierze zniżone bonifikacye w krajach, objętych obecną ustawą.

P. Renner w imieniu socyalistów oświadczył się za tem, by nadwyżki bonifikacyi przeznaczono na płace nauczycielskie.

P. Abrahamowicz polemizował z p. Rennerem i oświadczył, że najrozsądniejszą drogą do zwalczania alkoholizmu jest wysoki podatek od wódki. Obciążenie przez podatek daje się stosunkowo najmniej odczuwać, podwyższenie zaś dodatków odczuwa wielka własność i zarobek. Jeśli Koło polskie stawia w pierwszym rzędzie swych postulatów zniżenie z najniższych klas podatku domowego, to mowca musi oświadczyć się przeciwko wnioskowi p. Łukasiewicza.

P. Diamand oświadczył, że wniosek jego toruje drogę agraryuszom do pozostawienia bonifikacyi gorzelniom rolniczym, a odebrania ich innym. Mowca polemizował z p. Abrahamowiczem i wyraził zdanie, że na konsumcyi alkoholu nie można opierać kulturalnego rozwoju kraju.

Dziś dalszy ciąg obrad.

*

Komisya prawnicza ukończyła wczoraj obrady nad ustawą o kuratelach. Uchwalono skreślić postanowienie o mężach zaufania, przyczem jednak w obecnym stanie prawnym i praktyce nie mają zajść żadne zmiany.

Dziś ma przyjść pod obrady ordynacya adwokacka.

Uległość Turcyi
wobec noty mocarstw.

Z Konstantynopola donoszą, że wczorajsze Zgromadzenie notablów oświadczyło się za przyjęciem noty zbiorowej mocarstw i za zawarciem pokoju.

Mimo tajemnicy stwierdzają w kołach oficyalnych w Konstantynopolu, że na zgromadzeniu wszyscy mowcy z wyjątkiem jednego pochwalili stanowisko rządu. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości oświadczenie rządu i uchwaliło przyjąć notę mocarstw. Rząd odpowie przeto mocarstwom, że przyjmuje ich radę i wyrazi przekonanie, że w uznaniu dobrej woli uzyska poparcie ich moralne i finansowe dla obszarów pozostających w ręku Turcyi.

Natychmiast po powzięciu uchwały przez

LISTY Z BERLINA.

W styczniu.

(„Der gute Ruf“, najnowsza sztuka Sudermanna. — Satyra na „dobrą sławę“. — Nowa gwiazda sceniczna: pani Galafrès-Hubermann. — Powieść teatralna *à clef*: „Karyera teatralna Erwina Germana“. — Reinhardt sportretowany przez Freksę. — Z świata sztuki. — Przejścia w Secesyi. — Wystawa zbiorowa Glaznera).

Poza temi wielbicielkami ma też German żonę, Krystynę, aktorkę, towarzyszkę z czasów, gdy sam jeszcze był małym aktorem. Ta Krystyna, przedstawiona przez Freksę w barwach najsympatyczniejszych, jest wiernym portretem żony Reinharndta, Elzy Heims.

Jako kierownik teatru, German jest przedewszystkiem reżyserem. Scena jest dla niego wyłącznie polem do popisów reżyserskich. Poeta i aktor są dla niego niewygodnymi konkurentami; on sam chce być osią przedstawień. Dla tego wystawia najchętniej sztuki klasyczne, utwory zmarłych poetów, którzy ani po premierze się nie kłaniają, ani tantyem nie żądają, ani wreszcie nie przedstawiają ryzyka niekorzystnej oceny sztuki. Ponieważ zaś publiczność i krytyka poczytują za obowiązek wielkiej sceny wystawianie utworów poetów żyjących, German zawiera t. zw. „umowy generalne“ z niektórymi autorami. Autorowie ci zobowiązują się wystawiać sztuki swe tylko na jego scenach. Lecz sztuk tych German nigdy nie grywa. Skoro od czasu do czasu, któryś z autorów tych, jak n. p. ów, w którym z łatwością poznajemy Wedekinda, groźbą skandalu zmusi go do dotrzymania obietnicy, German powierza sztukę tę podrzędnemu reżyserowi, tak, że upaść musi, co usprawiedliwia jego metodę grywania klasyków.

Czasami jednak znajduje German pomiędzy poetami ludzi pomysłowych, którymi posługiwać się umie dla własnych celów. Takim autorom obiecuje święcie, że wystawi ich tragedye lub dramata, tymczasem każe im pisywać pantomimy o charakterze na pół cyrkowym. Jednym z tych autorów Germana-Reinhardta był właśnie Freksa; i niezawodnie w tem rozczarowaniu literata szukać należy przyczyny powstania tej powieści o Reinhardzie. Drugim jest Vollmoeller, autor pantominy „Miracle“. Jedna z głównych figur powieści, poeta Nystedt, zdaje się być jego kopią.

Z pysznym humorem maluje Freksa, jak German eksploatuje Nystedta. Poeta ten należy do owych artystycznych natur, których wyobraźnia zapala się dopiero po sutej kolacyi, kilku butelkach i mocnych cygarach. Więc hoduje go German w słynnej restauracyi Borchardta, kąpie go w szampanie, by wydostać z niego pomysły sceniczne, którymi potem olśniewa publiczność.

Freksa nie zadaje sobie wcale trudu lekkiego przeistaczania rzeczywistości. Każe on Germanowi zajmować się owymi projektami teatralnymi, które opracowywał sam Reinhardt. Więc wystawia German przy pomocy Nystedta-Vollmoellera „Turandot“ i pracuje nad stworzeniem „teatru dla dziesięciu tysięcy“. Wiadomo, że Reinhardt przygotowywa olbrzymią scenę taką w dawniejszym pałacu sportowym pod nazwą „Odeon“. W powieści Freksy scena ta nazywa się „Theater der Nation“. German buduje ją ogromnym sumptem i — bankrutuje. W tem wyciąganiu ostatnich konsekwencyj polega „oryginalność“ Freksy, która niezawodnie znalazłaby epilog przed kratkami sądowemi, gdyby Reinhardt nie miał powodów do unikania rozpraw sądowych.

Freksa dowodzi w sposób wcale przekonywujący, dlaczego „teatr dziesięciu tysięcy“ nie może mieć powodzenia. Tak wielką ilość osób zgromadzić i podbić można tylko od czasu do czasu z okazyi uroczystości narodowo-artystycznych. Przedstawienia codzienne odbywałyby się przed amfiteatrem na pół pustym, coby zupełnie zabiło nastrój.

Lecz German bankrutuje nie tylko finansowo. Cała egzystencya jego łamie się. Pani Sendersen, z kolei przezeń porzucona, popełnia samobójstwo. Krystyna, która długo przebaczała, opuszcza go i wychodzi za Nystedta. Opuszczają go też wszyscy doradzcy artystyczni i główni aktorowie, gdyż uważają, że cyrkowy kierunek jego nie daje się połączyć z kultem prawdziwej sztuki.

Całkowicie osamotniony, German sprzedać musi „Teatr Narodu“ przedsiębiorcy amerykańskiemu, który przemienia go na olbrzymie Variété. Niezdolny do rozpoczęcia nowej karyery, German popada w rozpacz, a wreszcie w obłąkanie. Bierze go do siebie na łaskawy chleb słynna aktorka Minna Meister, w której odnajdujemy rysy Agnieszki Sormy.

Najudatniejszymi ustępami powieści są opisy wielkich prób, w których German-Reinhardt uwydatnia niepospolite zdolności swe jako kierownik sceny. Cała powieść Freksy, mimo, iż chwilowo niemiłe wywiera wrażenie skutkiem portretowego charakteru swego, nabierze z czasem wartości dokumentu kulturalnego, gdyż maluje z niebywałą dotychczas wiernością zajmujące bądź co bądź berlińskie stosunki teatralne naszej doby.

*

I w zakresie sztuk plastycznych zaszło coś, co żywo poruszyło umysły.

Od dwóch lat już w Secesyi berlińskiej odbywały się przewroty, które organizacyi tej chwilowo groziły nawet rozbiciem. Wiadomo, że założyciel i główny kierownik Secesyi, Liebermann, ustąpił z przewodnictwa. Rządy malarzy, którzy po nim stanęli na czele, nie odbiły się korzystnie na losach instytucyi. Szukano więc gwałtem osobistości, któraby była w stanie pokierować skutecznie nawą Secesyi. Otóż zaszedł ten fakt niezwykły, że panowie artyści w rzędach swych człowieka takiego znaleźć nie mogli. Skutkiem tego powstał projekt obrania na przewodniczącego Secesyi jednej z osób, którą artyści w odróżnieniu od siebie zwać zwykli nieco pogardliwie „Kunstmenschen“. Zaliczają do nich dyrektorów galeryj, historyków i krytyków sztuki, oraz właścicieli salonów artystycznych. Wiadomo, że od dawien dawna artyści sądzą, że oni sami tylko rozumieją się na sztuce i sprawami jej zajmować się powinni. Już Dürer oświadczył, że pragnie pochwał tylko od tych *die do selber gut Maler sind.* To też dawniej powoływano na dyrektorów galeryj zazwyczaj malarzy. Z czasem jednak zauważono, że znawcy sztuki bronią interesów jej o wiele objektywniej, aniżeli artyści. To też strona administracyjna sztuki coraz bardziej przechodzi w ręce owych „Kunstmenschen“.

Przewodniczącym Secesyi, po gwałtownych przejściach, obrano znanego właściciela salonu artystycznego, Pawła Cassirera, który od chwili założenia Secesyi był jej zastępcą komercyalnym i materyalną podporą. Jestto człowiek wykształcony, energiczny i prawdziwy przyjaciel sztuki. Z tem wszystkiem wybór jego w historyi towarzystw artystycznych będzie chyba jeszcze bez przykładu.

Jesteśmy w sezonie zbiorowych wystaw artystów. Na wzmiankę sympatyczną zasługuje wystawa tatrzańska, którą urządził w pracowni swej berlińskiej znany tu już zaszczytnie od lat kilku malarz Jakób Glazner. Wiadomo, że Glazner urodził się w pobliżu Zakopanego i od dzieciństwa wchłaniał w siebie urocze widoki, które po studyach odbytych w Krakowie i w Paryżu odtwarzać się nauczył przeróżnemi technikami w sposób zawsze na wskróś indywidualny. Impresyonista przekonany, Glazner nie tworzy obrazów swych w pracowni, według szkiców z natury, lecz maluje płótna większych nawet rozmiarów w ciągu kilku godzin na otwartem polu. Specyalnością jego, w której niewielu dzisiejszych malarzy mu dorówna, są barwne drzeworyty. Doszedł on w tej technice do rzadkiej nastrojowej ekspresyi. Obok krajobrazów widzimy na wystawie Glaznera portrety olejne uderzające podobieństwem. Dowiadujemy się, że obecnie artysta pracuje nad portretem tancerki rossyjskiej Anny Pawłowej.

Strosz.

Dywan zebrała się Rada ministrów, celem zredagowania odpowiedzi. Odpowiedź ta miała dziś w południe wręczoną zostać ambasadorom.

Wiadomość o uchwale Dywanu sprawiła w mieście dobre wrażenie i wywołała zadowolenie.

Rząd w komunikacie swym o zebraniu notablów, oświadcza między innemi: Po daniu przez rząd wyjaśnień, zebranie w lojalnym, patryotycznym duchu roztrząsało położenie obecne i uchwaliło przychylić się do stanowiska rządu i zaufać patryotycznym usiłowaniom gabinetu, zmierzającym do osiągnięcia pewności, że kraj, ufając poczuciu słuszności mocarstw, będzie miał rzeczywisty pożytek z przyrzeczenia ich, że przyczynią się do zabezpieczenia przyszłego dobra i interesów kraju.

W ciągu posiedzenia minister wojny oświadczył, że kraj i rząd ma zupełne zaufanie do armii, której duch jest znakomity i która gotowa jest poświęcić się dla obrony kraju.

Policya zarządziła była środki ostrożności w okolicy pałacu Dolna Bagdże. Okazały się one zbytecznemi.

Dzienniki tureckie stwierdzają, że Zgromadzenie notablów nie miało charakteru konsulty z r. 1878. Rząd nie postąpi według uchwał Zgromadzenia, lecz da tylko pewne wyjaśnienia o powodach, które go skłaniają do objęcia odpowiedzialności za powziętą decyzyę.

Francuskie dzienniki donoszą z Konstantynopola, że głównym powodem oświadczenia się Turcyi za pokojem była obawa wewnętrznej rewolucyi.

Wedle wiadomości paryskich potwierdza się wiadomość, że turecki ambasador w Petersburgu otrzymał od ministra spraw zagranicznych Sazonowa oświadczenie, że gdyby Turcya nie podpisała wkrótce pokoju, to Rossya wyjdzie ze stanowiska neutralnego i obsadzi wilajety w Azyi Mniejszej.

Berliński *Local Anzeiger* otrzymał wiadomość, że według zgodnego zapatrywania wszystkich dyplomatów bałkańskich można spodziewać się, że przed 21 stycznia wszystkie sporne punkty między państwami bałkańskiemi a Turcyą będą załatwione. Termin ten nie jest tylko kombinacyą. Liczą, że 27 stycznia zbierze się konferencya delegatów bałkańskich, która ustanowi dzień 31 stycznia, jako ostateczny termin dla Turcyi do dania odpowiedzi.

K o n s t a n t y n o p o l. Dzienniki donoszą, że Porta wysłała do ambasadorów okólnik, który ma być wręczony mocarstwom. Okólnik odrzuca pretensye Greków do wysp, podnosząc, że okupacya wojskowa nie tworzy jeszcze prawa do definitywnego zajęcia. Nie zapobiegłaby ona nowym wrzeniom, gdyż wzburzenie pozostałoby po obu stronach.

Granice Albanii.

Inżynier Karol Steinmetz w Serajewie, jedyny podobno z Europejczyków, który objechał całą Albanię i już z tej przyczyny uchodzi za pierwszorzędnego znawcę albańskich stosunków, pomieszczona w wiedeńskiej *Zeit* artykuł o stosunkach geograficznych Albanii.

Wyznaczenie granic Albanii, którą to sprawę wziął właśnie pod obrady reunion ambasadorów, będzie — zdaniem p. Steinmetza — rzeczą niełatwą. Ludy bałkańskie zapowiadały wprawdzie przed wojną, że idzie im o oswobodzenie tylko ziomków, jednakowoż — *l'appétit vient en mangeant* — i dzisiaj zarówno Serbia, jak Czarnogóra roszczą sobie pretensye także do terytoryów czysto albańskich.

Najłatwiej będzie dokonać rozdziału pomiędzy Albanią a posiadłościami Czarnogóry, tutaj bowiem granica etnograficzna zarysowuje się całkiem wyraziście. Odpowiada ona — jeśli wyłączymy okręgi Dulcigno i Trijepszi zdawna pozostające pod rządami Czarnogóry — dzisiejszej granicy. Tylko doliny Gusinje i Plava zamieszkałe są przeważnie przez Słowian, z których co prawda część znaczna należy do mahometan. To przestworze już traktat berliński przydzielił do Czarnogóry: ze względu na stosunki geograficzne jest ów przydział całkiem słuszny, gdyż wody tych kotlin spływają ku Czarnogórze. Natomiast terytoryum na wschodniem brzegu jeziora Skutari, od Tusi do Skutari, pozostające w ręku Czarnogóry jest czysto albańskie. Drobną wysepkę słowiańską stanowi tu jedynie Wraka, zamieszkała przez wychodźców czarnogórskich. Z etnograficznych więc względów dzisiejsza granica albańsko-czarnogórska powinnaby i nadal pozostać bez zmiany; kotliny wszakże Gusinje i Plava należałoby wyłączyć.

Zauważyć tu jeszcze wypada, że okolice zajęte przez Malissorów, a stanowiące przedmiot pożądania Czarnogóry — nie mogą przejść pod jej panowanie, ponieważ Malissorowie dumni są z tego, że utrzymali w swych żądach najczystszą krew albańską i słyszeć nawet nie chcą o tem, by mieli dostać się pod moc cudzą. W zamian niechaj Czarnogóra zatrzyma sobie okupowane przez nią okolice Berane i Lim, nierównie żyźniejsze zresztą, niż Malcija Malissorów.

Od strony Serbii nie odcina się już Albania tak wyraziście. Granica czysto albańskiego przestworza przebiega po linii Ipek-Djakova-Prizren. I po za nią jednak w całej dolinie Kossowa aż po dotychczasową granicę Serbii żyje sporo Albańczyków pospołu z Serbami. Teoretycznie tylko da się ta granica pociągnąć w ten sposób, jeśli terytoryum z przeważnie albańską ludnością oddzieli się od okolic, zamieszkałych przeważnie przez Serbów. W sandżakach wilajetu Kossowo, w grę tu wchodzących, przedstawiają się stosunki etnograficzne następująco: sandżak Novibazar — 25.000 Albańczyków, 60.000 Serbów; sandżak Prisztina — 70.000 Albańczyków, 75.000 Serbów; sandżak Ipek 100.000 Albańczyków, 20.000 Serbów, sandżak Prizren — 100.000 Albańczyków, 45.000 Serbów.

Obok Serbów i Albańczyków żyje zwłaszcza w pierwszych dwóch wymienionych sandżakach wielu Słowian i Turków, ale to rzeczy nie zmienia.

Serbowie, jak z powyższych danych wynika, górują nad Albańczykami liczebnie tylko w sandżaku novibazarskim, gdy w sandżaku Prisztiny utrzymują się oba szczepy prawie w równowadze; dwa inne natomiast sandżaki są w znacznie przeważającej części albańskie. Jeżeli przeto miałyby rozstrzygać względy geograficzne, to Serbowie domagać się mogliby oddania im tylko sandżaku novibazarskiego (z Plewlje), a z sandżaku Prisztiny tylko okręgów Gilan i Preszowo, gdzie tworzy większość. Do tego przyłączyłby się jeszcze okręg Berane sandżaku Ipek, zaludniony prawie wyłącznie przez Serbów. Co prawda Ipek okupowali już Czarnogórcy, którzy ze względów etnograficznych mają do Ipeku również, a może nawet większe prawo, gdyż Serbowie tamtejsi są właściwie odroślą czarnogórskiego plemienia Wassojewiczów. Także stosunki orograficzne wskazują na przynależność Ipeku do Czarnogóry.

Odmiennie oczywiście przedstawiałaby się granica albańsko-serbska, gdyby ją wyznaczyć przyszło na podstawie stosunków wyznaniowych. Wówczas Serbia wyszłaby znacznie gorzej. W całym bowiem wilajecie Kossova przeważają Mahometanie i tylko okręgi Nowa Waron, Prjepolje i Berane wykazują przewagę prawosławnych Serbów.

Czarnogórcy przywiązują szczególną wagę do wejścia w posiadanie Skutari, a Serbowie do zagarnięcia Prizrenu. Oba te miastu jednak ze względów geograficznych należą stanowczo do Albanii. Także ze względów ekonomicznych — bo i one muszą być brane pod uwagę — miasta te należą się Albanii: jakąż bowiem wartość miałaby dla niej autonomia przy równoczesnem odjęciu możności egzystencyi.

Skutari jest jedynem w dalekiem okoleniu większem miastem, centrum handlowem, targiem dla wszystkich szczepów malissorskich, dla Dukadżinu i krainy Mirdytów, słowem dla całej północno-zachodniej Albanii, Tu jej mieszkańcy sprzedają swe produkty i zaopatrują się w potrzebne artykuły; pod względem handlowym i ekonomicznym są oni w zupełności zawiśli od Skutari. Owej zawisłości używał nawet rząd turecki niejednokrotnie jako środka presyi wobec niespokojnych szczepów, zamykając im przystęp do miasta. Tę samą zaś doniosłość, jaką Skutari posiada dla zachodniej połaci północnych gór Albanii, mają miasta Prizren, Djakova i Ipek po wschodniej ich stronie, tylko, że sfera ich wpływu nie tak jest rozległa. O te cztery miasta opiera się całe ekonomiczne i handlowe życie północnej Albanii; bez tych miast nie mogłaby ona istnieć.

Zauważyć przytem wypada, że ziemia górzystych okolic pomiędzy Skutari i Prizrenem jest jałowa, nie może więc dostarczyć swym mieszkańcom dostatecznej dla wyżywienia ilości płodów naturalnych, wobec czego mieszkańcy zmuszeni są w owych miastach zaopatrywać się w najważniejsze środki żywności, jak sól, mąkę i kukurydzę. Gdyby więc w razie jakiegoś sporu Czarnogórcy lub Serbowie zamknęli granicę Albańczyków, nastałaby śmierć głodowa. Tak przeto miast wspomnianych niepodobna oddzielić od Albanii; zabraniają tego względy nietylko etnograficzne, lecz także ekonomiczne.

Nowy gabinet francuski.

Skład nowego gabinetu przyjęto we Francyi bez nadmiernego entuzyazmu. Lista zestawiona przez p. Brianda, przejęła dziesięć nazwisk z poprzedniego gabinetu i to — wyjąwszy Brianda — drugorzędnych. Najważniejsi współpracownicy „wielkiego ministerstwa“, które w roku 1912 po upadku p. Caillaux utworzył Raymond Poincaré, ustępują. Przestali mianowicie należeć do rządu: Poincaré, Bourgeois, Delcassé i Millerand, a ich następcy Jonnart, Besnard, Baudin i Etienne muszą dopiero okazać się godnymi tego spadku. Wszyscy wybitni politycy, którym Briand ofiarował teki, dali odmowną odpowiedź, a to z najrozmaitszych przyczyn. Ribotowi zaciężyła nagle starość; Delcassé wymówił się tem, że syn jego po upadku z aeroplanu nie powrócił jeszcze do zdrowia; Pichon, na którego liczono, że obejmie portfel spraw zagranicznych, wyraził obawę, że jako przeciwnik uchwalonej reformy wyborczej, nie mógły utrzymać harmonii z resztą gabinetu. Ta — jakby na komendę — odmowa ze strony wszystkich najdzielniejszych polityków wywołała pewne zdziwienie.

Krótką sylwetkę nowego prezesa gabinetu francuskiego podaliśmy już wczoraj. Dziś podajemy dla uzupełnienia wiązankę szczegółów o jego współpracownikach.

Nowy minister spraw zagranicznych Karol J o n n a r t liczy lat 55, był urzędnikiem gubernatorstwa w Algierze, później kierownikiem spraw algierskich w ministerstwie spraw wewnętrznych, nakoniec komisarzem rządowym przy prefekturze Sekwany. W skład Izby deputowanych wszedł w r. 1889, jako poseł z Pas-de-Calais, zkąd go jeszcze kilkakrotnie później wybierano. W gabinecie Casimir-Périera piastował tekę robót publicznych. W r. 1900 zamianowany gubernatorom Algieru pozostawał przez lat 11 na tym posterunku. Jonnart piastuje także godność wiceprezydenta Towarzystwa suezkiego i należy do bogatej liberalnej burżoazyi. Jest on zięciem wiekiego bankiera, deputowanego i członka Instytutu, Aynarda; pani Jonnart

---

62)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Na dole obudził ją z marzeń widok chudej twarzy Marietta. Nadszedł niedawno.

— Jakto! pani już tak wcześnie odchodzi? — wyrzekł tonem wymówki.

— Muszę zobaczyć Filipa, zanim spać się położy.

— Anderson objawił ten san zamiar.

— Tak? — ozwała się Elżbieta wymijająco, czując, że się mieni pod jego badawczym wzrokiem.

— Wiadome są pani jego projekta? — dodał Mariette, pociągając ją z sobą po za klomb kwiatów, na uboczu — odjeżdżamy w przyszłym tygodniu. Była pani naszym dobrym aniołem, naszą opatrznością. Czy powiedział to pani? A jednak, „moja koleżanko“, trochę mnie pani rozczarowała.

Elżbieta unikała wzroku Marietta, który ciągnął dalej:

— Umówiliśmy się w Glacier, nieprawdaż? — co potrzeba uczynić dla mego przyjaciela. Proszę się nie zapierać. Przedstawiłem to pani, a pani przystała. Co do mnie należy, jestem pewny, że uczyniłem wszystko, co tylko mogłem. A pani?

Stał przed nią z rękami opartemi na biodrach, w pozie Don Kiszota. Elżbieta, bawiąc się wachlarzem odrzuciła mu, śmiejąc się:

— Dobranoc, inkwizytorze!

— Dobranoc, ale jeszcze jedno słówko. Andersonowi powiodło się w Londynie, wasi politycy dobrze o nim się wyrażają. Będzie pośrednikiem pomiędzy Anglią a Kanadą, czem ja nigdy nie zostanę, ale aby nim był, potrzeba, by był szczęśliwy, by zapał jego nie przestał być podniecany... Czy nie uważa pani, że jest tutaj obowiązek patryotyczny do spełnienia?

I Mariette energicznie uścisnął jej rękę, patrząc na nią z nieco drwiącym wyrazem, który wnet jednak przeobraził się w wyraz powagi i stanowczości, charakteryzujący go, jako pełnego wiary myśliciela, w którego ruchach nawet i zachowaniu przebija się to coś, co świadczy, że człowiek ten zapatruje się na wszystko *sub specie aeternitatis*.

Elżbieta na te słowa zarumieniła się, potem zbladła i tylko lekkim uściskiem ręki odpowiedziała. W tej właśnie chwili wicekról, błyszczący odznaką orderu Podwiązki, przechodził przez hall. Spostrzegł Elżbietę i zbliżył się z pospiechem dopraszając się o przywilej odprowadzenia jej do powozu. Mariette, popatrzywszy za oddalającymi się, wszedł zwolna na schody, uśmiechając się.

W drodze opanował Elżbietę nagły niepokój o brata. Jak ona mogła teraz sobą się zajmować, gdy Filip był chory, w niebezpieczeństwie? Jak on przyjmie wiadomość o przyspieszonym wyjeździe Andersona?

Skoro tylko wróciła, dowiedziała się od zaspanego kamerdynera, że mrs Gaddesden była w salonie, a pan Anderson znajdował się jeszcze u pana Filipa, na drugiem piętrze. Widząc ją wchodzącą, mrs Gaddesden wybiegła ku niej, jęcząc:

— Och! Lisa! Lisa!

Przerażona Elżbieta ujęła ją w objęcia.

— Czy mu gorzej, matko?

— Nie. Przynajmniej Barnett mnie zapewnia, że niema pogorszenia; ale Filip nabił sobie głowę tem, że nie wyzdrowieje. Powiedział mi to natychmiast po twoim odjeździe. Barnettowi nie udało się go uspokoić i Filip kazał wezwać pana Robson.

Robson był notaryuszem rodziny. Obie kobiety patrzyły na siebie, pobladłe z rozpaczy. Znajdowały się w takim momencie, w którym wobec grozy choroby, wszystko inne ustępuje i ukazuje się nieuchronna konieczność....

— Będzie niepocieszony, jeżeli pan Anderson odjedzie — szepnęła matka. — Nie chciałam, żeby zachodził do Filipa dzisiaj; ale Filip usłyszał dzwonek i posłał prosić Andersona.

Usiadły obok siebie ręka w rękę, nadsłuchując. Mrs Gaddesden w swoim żalu szeptała urywane słowa o tej chorobie, która, zdawało jej się, wzniosła jakby mur niezdobyty pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Elżbieta słuchała. W półmroku salonu brylanty w jej włosach i atłas sukni połyskiwały chwilami. Łzy cicho z oczu spływały.

Kroki dały się słyszeć. Anderson wszedł.

— Pragnie panią widzieć — rzekł do Elżbiety — i zdaje mi się, że pani powinna pójść.

Stał w blasku światła elektrycznego, więc można było widzieć gwałtowne wzruszenie na jego twarzy.

— Czy odjazd pana tak go martwi? — spytała Elżbieta z drżeniem.

Anderson nie odpowiadając na to pytanie, powtórzył, nalegając:

— Trzeba, żeby pani poszła — lecz.... nie sądzę, aby mu było gorzej.

Elżbieta szybko się oddaliła, gdy Anderson pozostał przy Mrs. Gaddesden.

. . . .

Filip siedział w fotelu przy kominku, gdy siostra weszła. Wyglądał okropnie. Był tak chudy, a pomimo swej młodości tak podobny do człowieka, nad którym śmierć zawisła, że siostra jego przerażona, podbiegła ku niemu.

— Filipie kochany! Mój najdroższy Filipie, czemu mnie wołałeś? czemu jeszcze nie śpisz?

Ucałowała go w czoło i ujęła za rękę, którą pieściła, przykładając do swojej twarzy.

— Nie śpię, bo zastanawiałem się nad wielu rzeczami — rzekł młodzieniec stanowczo. — Usiądź przy mnie, Elżbieto, proszę cię. Od jakiegoś czasu wiem już, czego mam się trzymać co do mojego stanu zdrowia, a dziś, zmusiłem Barnetta, aby mi prawdę powiedział. Nic o tem nie wspominałem ani tobie, ani matce; słowem, krótko mówiąc, Liso, nie wrócę do zdrowia. Byłoby szaleństwem myśleć inaczej.... Moje serce chore.... Muszę umrzeć.

Zaprotestowała płacząc, lecz on z pewnem zniecierpliwieniem prosił, by się uspokoiła.

— Mam ci coś powiedzieć.... coś ważnego. Niech ciebie to nie obraża, Elżbieto.... Nie mogę wyzdrowieć, powtarzam ci, a chociaż nie jestem jeszcze pełnoletni, w każdym razie w zastępstwie ojca, jestem głową rodziny i mam obowiązek myśleć o tobie i o matce, nieprawdaż?

Kontrast pomiędzy tonem stanowczym, a bezsilnością biednego dziecka był tragiczny. Mówił dalej, nie pozwalając się pocieszać:

— Otóż mam wielką troskę, o której nie chciałem ci mówić tak samo, jak mamie, póki się dobrze nie zastanowiłem, ale teraz, skoro Anderson oznajmił mi nagle, że wyjazd jego już zadecydowany.... Popatrz na mnie, Elżbieto! Mówiłem z Andersonem. Czy wiesz, że on ciebie ubóstwia?

Elżbieta gwałtownym wysiłkiem starała się zapanować nad sobą i zbliżając twarz swoją do twarzy brata, rzekła po prostu:

— Tak, kochany Filipie, wiem o tem.

— I wiesz także, iż mi przyrzekł nie ubiegać się o twoją rękę?

— Właściwie nie wiem — odrzekła Elżbieta ze zdziwieniem — ale domyśliłam się tego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zmarła przed kilku laty. Szwagier ministra Raymond Aynard reprezentuje od lat kilku Francyę w Czarnogórze.

Jako polityk Jonnart okazywał zawsze wiele umiarkowania. Trudy i odpowiedzialność poruczonego mu stanowiska bynajmniej nie odpowiada aspiracyom i zamiłowaniom Jonnarta. Przebywa on stale na wsi i ciężko teraz odczuje przymusowy pobyt w stolicy.

Edward VII. wysoko cenił zdolności Jonnarta i nieraz mawiał, że dla Europy byłoby zbawieniem, gdyby miała więcej ludzi tego pokroju. Dla opanowania oddanego mu materyału ważnym będzie Jonnartowi atutem gruntowna znajomość kwestyi wschodniej. Przemawia też za nim doświadczenie i powaga, jaką zdobył sobie w kołach politycznych.

Fizyognomia nowego ministra wojny p. Etienne dobrze już jest znana. Weteran to partyi republikańskiej. Wierny towarzysz Gambetty, liczy obecnie lat 67, a od 32 lat zasiada w Izbie. Był sekretarzem państwowym kolonij w latach 1887—1890, ministrem spraw wewnętrznych 1905; ministrem wojny 1906, a w przerwach prawie stale bywał wiceprezydentem Izby deputowanych. Etienne okazał się znakomitym organizatorem kolonij. W kołach politycznych poważają go dla niewyczerpanej energii, wolnomyślności i dla subtelnego poczucia prawa. Na stanowisku ministra wojny promowała go tym razem ogromna popularność w armii. W tym względzie dorównywa Etienne całkowicie Millerandowi. Co do przekonań politycznych zalicza się on do obozu umiarkowanych republikanów. Radykali sympatyzują z nim dzięki wrogiemu stanowisku, jakie zajął był swego czasu wobec reformy wyborczej. Etienne miał oczywiście dość czasu, by poznać dokładnie teren parlamentu. Nominacya jego spotkała się wszędzie z sympatycznym przyjęciem.

Minister sprawiedliwości Barton należy do najpopularniejszych figur Izby deputowanych. Wszędzie znają jego mocno ogorzałą twarz, jego lorgnon i jego głos donośny. Gdy w r. 1889, jako młody Bask z Oloron po raz pierwszy zasiadł w parlamencie, zwrócono nań powszechną uwagę, traktując 27-letniego deputowanego zrazu nie bez przekąsu. Ustało to wszakże rychło, dał się bowiem wkrótce poznać, jako niepospolita siła. Świetna wymowa i żywy temparament wyniosły go ponad poziom przeciętności. Już w r. 1894 ofiaruje mu Dupuy w swym gabinecie tekę ministra robót publicznych. W latach 1896—1898 piastował w gabinecie Meline portfel spraw wewnętrznych; w r. 1906 został znowu ministrem robót publicznych i piastował te godność do r. 1909 kolejno w gabinetach Sarrien i Clémenceau. Nakoniec w latach 1909 i 1910 był w gabinecie Brianda ministrem sprawiedliwości.

Barthou od roku przewodniczy komisyi spraw zagranicznych w Izbie. W nowym gabinecie zostaje wiceprezesem Rady ministrów. Za czasów Meline'a był Barthou gwałtownie atakowany, teraz wszakże ma wielu przyjaciół. Poświęca się on także literaturze i jest zbieraczem. Obszerna jego monografia Mirabeau ma w tych dniach właśnie opuścić prasy.

Obok Brianda ci trzej są filarami nowego gabinetu.

Z pod berła rossyjskiego.

(O naukę religii po polsku. — Reforma policyi. — Z Finlandyi).

Niektórzy prefekci szkół niższych w Mińsku i w powiatach otrzymali — jak donosi warszawskie *Słowo* — polecenie, aby przy wykładaniu religii używali języka rossyjskiego, jako języka ojczystego uczniów, zaliczonych ryczałtowo do narodowości białoruskiej. Zaznaczyć przy tem należy, że nie pytano wcale uczniów, ani ich rodziców o to, do jakiej poczuwają się narodowości i w jakim języku chcą mieć wykład religii.

Ciekawym wysoce jest fakt — pisze z tego powodu *Kuryer Lit.*, że kiedy władze szkolne uważają wszystkich urodzonych w Mińszczyźnie za Białorusinów i identyfikują ich z Rossyanami, inne władze administracyjne wszystkich katolików, posiadających census wyborczy, zaliczyły przy ostatnich wyborach do narodowości polskiej.

W tych nad wyraz smutnych okolicznościach, kiedy mnóstwo rodziców nie może wprost składać petycyi do władz wyższych, bo pozostaje wielokrotnie pod presyą swojej władzy (n. p. na kolei), oczy całego społeczeństwa — wywodzi organ litewski — zwracają się do władzy duchownej, a jak u nas, do administratora dyecezyi, który będąc w Mińszczyźnie, na własne oczy przekonał się, że dla katolików tamtejszych istotnym i jedynym językiem ojczystym jest język polski.

Kuryer Litewski ufa, że Najprzew. administrator dyecezyi mocno stanie na gruncie obrony legalnej i że doda otuchy księżom, walczącym za przyznanie prawa.

*

W projekcie reformy policyi, opracowanym pod kierunkiem byłego ministra spraw wewnętrznych, Makarowa, ogólna policya — jak pisze *Russk. Słowo* — miała być zależna od korpusu żandarmów. Zasadę tej zależności przeprowadzono w projekcie drogą utworzenia nowej godności wicegubernatora, mającego prawo, bez wiedzy gubernatora, bezpośredniego stykania się z departamentem policyi.

Nowy minister spraw wewnętrznych, p. Makłakow, miał wyrazić wątpliwość co do skuteczności zasady uzależnienia ogólnej policyi od korpusu żandarmeryi. W naradzie, która opracowała projekt ustawodawczy reformy policyi pod prezesurą Makarowa (wówczas sekretarza państwowego), uczestniczyło około 20 osób. Wszystkie stanowczo oświadczyły się przeciw nadawaniu wicegubernatorom tak szerokich pełnomocnictw, które w końcu doprowadziłyby do tego, że gubernatorowie byliby zależnymi od swoich podwładnych, wicegubernatorów.

Przeciwko tej zasadzie oświadczył się też Kokowcew, kiedy projekt reformy policyi roztrząsano po raz pierwszy za życia Stołypina, 25 lipca r. 1911. Ale wkrótce mianowany minister spraw wewnętrznych, Makarow obronił swój punkt widzenia w Radzie ministrów.

Teraz, po mianowaniu N. Makłakowa, ta część projektu zostanie przerobiona i projekt po raz trzeci dostanie się do Rady ministrów.

*

Gen. gubernator finlandzki gen. Zein, przedłożył petersburskiej Radzie ministrów projekt wprowadzenia obowiązkowej znajomości języka rossyjskiego wśród urzędników finlandzkich. Obecnie gen. Zein wystąpił znowu z projektem, który już idzie znacznie dalej i w razie urzeczywistnienia stanowić będzie poważny krok naprzód na drodze russyfikacyi Finlandyi. Według informacyi *Russkiego Słowa* projekt ten dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich, oznaczona literą A, zawiera punkty następujące:

1) Wszystkie akty senatu finlandzkiego mają być redagowane po rossyjsku. Do oryginałów dołącza się „w razie potrzeby“ wykonane z rozporządzenia senatu przekłady na języki fiński i szwedzki.

2) Rozprawy w senacie finlandzkim mają się odbywać w języku rossyjskim — z tem, że dokumenty odnoszące się do sprawy, można odczytywać w tym języku, w jakim je napisano i że prezesowi „wolno zezwalać, w razie konieczności, członkom i referentom senatu na wyjaśnienia ustne po szwedzku i po fińsku“.

3) Cała korespondencya urzędów i urzędników finlandzkich z urzędami i urzędnikami administracyi państwowej oraz z gubernatorem finlandzkim odbywa się w języku rossyjskim.

4) Finlandzkie urzędy i urzędnicy administracyjni utrzymują z państwowymi z wyjątkami wskazanemi w następującym artykule, bezpośrednią styczność.

5) Stosunki z wyższymi urzędami państwowymi, z ministrami i dyrektorami wydziałów, jak również stosunki w sprawach, mających znaczenie zasadnicze, lub tyczących się całej Finlandyi lub kilku jej gubernii, utrzymują się za pośrednictwem generał-gubernatora finlandzkiego.

6) Wszystkim urzędom i urzędnikom finlandzkim zaleca się używanie języka rossyjskiego w stosunkach wzajemnych (z pewnemi zastrzeżeniami).

7) Wszystkie blankiety papierów urzędowych, ksiąg, wykazów, list, sprawozdań, kwitów, awizacyj i t. d. senatu, urzędów gubernialnych i t. d. drukują się albo tylko w języku rossyjskim, albo też w języku rossyjskim i szwedzkim, rossyjskim i fińskim.

W drugiej części omawianego projektu, oznaczonej literą B, jest mowa o większem uwzględnianiu nauki języka rossyjskiego w szkołach finlandzkich, oraz znajduje się żądanie egzaminu z języka rossyjskiego od tych, którzy chcą wstąpić do Uniwersytetu, którzy zdają egzamin na kandydata prawa, lub na urzędników sądowych i administracyjnych w Finlandyi.

KRONIKA.

Lwów, 23 stycznia.

Kalendarz.

Piątek (24 stycznia): Tymoteusza biskupa. — Chwaliboga. — Feodozyja pr.

Wschód słońca o godzinie 7·07 rano, zachód słońca o godz. 4·05 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 4 Cel.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza: Zamianowani zostali majorowie w etacie oficerów dla służby lokalnej: Antoni Martin, nadkompl. w 28 pp., referentem dla spraw uzupełniających obrony krajowej w komendzie X korpusu, Karol bar. Hubel, nadkompletowy w 14 pp., referentem pospolitego ruszenia w komendzie I korpusu, Józef Vital, nadkompl. w 22 pp., referentem dla spraw uzupełniających obr. kr. w komendzie 9 korpusu, Karol Litschauer, nadkompl. w 32 pp., referentem pospolitego ruszenia w komendzie X. korpusu.

Przeniesieni zostali: lekarze pułkowi: dr. Zygmunt Leinkram z 20 do 34 pp., dr. Erwin Klauber z 34 do 32 pp.; podporucznik Rudolf Friedrich z 1 pp. do 31 pp. obr. kr.; rotmistrz Emanuel Pruschak, nadkompl. w 1 dywizyi trenu, przydzielony do oddziału stadniny państwowej w Radowcach, do oddziału ogierów państwowych w Oberwikowie; porucznicy: Rüdiger Grioni, nadkompl. w 14 dyw. trenu, przydzielony do oddziału stadniny państwowej w Radowcach, do oddziału ogierów państwowych w Grazu i Józef Jahoda, nadkompl. w 8 p. drag., przydzielony do oddziału stadniny państwowej, do oddziału ogierów państwowych w Sądowej Wiszni.

Sierżantami powiatowymi obr. kraj. zamianowani prowizoryczni sierżanci powiatowi obr. kr.: Abraham Prover 31 pp., Jan Woźniak i Stanisław Stuligłowa 32 pp., Antoni Hrycikiewicz 35 dp., Szloma Rosenblatt 33 pp.

Przeniesieni zostali: kapitan Alfons Czoppi z 36 pp. do 7 pp., porucznik Franciszek Freudenscher z 3 p. strzelców kraj. do 34 pp.

— **Śnieg** spadł w wielkiej ilości dzisiejszej nocy. Rano wszystkie chodniki, przejścia i gościńce były tak zasypane, że w celu umożliwienia ruchu, musiano go odgartywać. Od rana też pracowały pługi miejskiej kolei elektrycznej, która funkcyonuje regularnie nawet w końcowych stacyach tak zaśnieżonych, jak np. na Łyczakowie.

Drzewa i krzewy w parkach i na placach, obciążone ciężką, niepokalanie białą okiścią śnieżną, wyglądają, jak sen z bajki. Oby tylko tego białego puchu nie za dużo, bo szkody po ogrodach i sadach będą znowu znaczne.

O godzinie 12 w południe zaciągnęło się niebo grubemi, szaremi chmurami, na miasto opadła mgła. Ośnieżone drzewa, dachy domów i rozpływające się w konturach wieżyce kościołów, tworzyły na tem szarem tle niezwykły widok, idealny dla malarza „nastrojów“ zimowych.

Dla narciarzy i saneczkarzy dzień dzisiejszy jest wprost wymarzony. Byleby tylko nie zaświeciło słońce i nie zamieniło białego „płaszcza zimowego“ w brudne błoto. A po obecnej zimie wszystkiego spodziewać się można.

— **Towarzystwo prawnicze** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 31 b. m., o godz. 6 wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Kasyno miejskie, ul. Akademicka l. 13).

— **W Zakładzie naukowo-wychowawczym S. S. Nazaretanek we Lwowie** ul. Unii Lubelskiej l. 9 egzamina prywatne: z klas normalnych liceałnych i gimnazyum realnego, odbędą się dnia 4 i 5 lutego.

— **Jubileusz „Małego Światka“.** Zestawienie rachunków z daru jubileuszowego, zebranego w 25-lecie *Małego Światka* i z obchodu jubileuszowego, urządzonego we Lwowie dnia 1 grudnia z. r. wykazuje w przychodach: 1174 kor. 61 hal. ze składek, — 858 kor. 30 hal. z przestawienia w „Sokole-Macierzy“; — ogółem kwotę: 2032 kor. 91 hal. — W rozchodach: 340 kor. 60 hal. za druki, salę, służbę etc.) Czysty dochód w kwocie: 1692 kor. 31 hal. wręczono redaktorce, pani Annie Lewickiej, na szkołę *Małego Światka* w Kulikach. Imienny wykaz osób, które przesłały składki podano w *Małym Światku* (nr. 2 z dnia 1 stycznia 1913 r.). Szczegółowe rachunki są do przeglądnięcia w biurze „Związku nauczycielek“ (ul. Klonowicza l. 7) codziennie od 10 do 1, do końca lutego b. r.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Stryja rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 11 marca b. r. Wyboru tego dokona Rada miejska w Stryju.

— **Ogłoszenie** o zmianie terminu do przedkładania władzom podatkowym fasyj do podatku osobisto-dochodowego i rentowego na r. 1913, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Półwiekowa rocznica styczniowa.** Przeżyliśmy ostatnie trzy dni w należnem półwiekowej rocznicy styczniowej skupieniu, żaden zbyteczny wybryk nie zepsuł powagi obchodu.

Wczoraj o godz. 4 po poł. — jak już pobieżnie zanotowaliśmy w poprzednim numerze — odbyło się w sali ratuszowej zebranie uczestników powstania, przy tłumnem współudziale publiczności. Zebranych powitał, w zastępstwie prezesa Biechońskiego, wiceprezes Dulęba, poczem przemawiali: imieniem komitetu obchodowego dr. Tadeusz Dwernicki, imieniem zarządu głównego Towarzystwa szkoły ludowej poseł dr. Ernest Adam, imieniem kobiet panna Dulębianka. Odczyt o roku 1863 wygłosił sędziwy Józef Kajetan Janowski.

Wieczorem odbyło się w sali ratuszowej uroczyste zebranie robotnicze, na którem przemawiał między innymi poseł Hudec, odczyt zaś wygłosił p. Piłsudzki. Równocześnie tłumy spieszyły do teatru na przedstawienie sztuki Józefa Wiśniowskiego: „Leci liście z drzewa“.

W najbliższych dniach urządzają obchody pamiątkowe rozmaite korporacye i stowarzyszenia.

W Krakowie odbyło się w południe zebranie w sali Rady miasta. Hołd weteranom walki złożył prezydent Leo w imieniu Rady miasta. Imieniem powstańców przemówił uczestnik powstania, prezes krakowskiej delegacyi Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania 63 roku prof. dr. Stanisław Pareński.

O godzinie 3 po południu uszykował się pod gmachem „Sokoła“ olbrzymi pochód i ruszył na cmentarz złożyć wieńce na grobach poległych.

O godzinie 5 po południu odbyła się w starym Teatrze uroczysta Akademia, przy bardzo licznem uczestnictwie weteranów z r. 1863, publiczności i młodzieży. Przemówienie wygłosił poseł Tetmajer, poczem chór pod batutą Nowowieyskiego odśpiewał pieśń „Bogarodzico“ i „Do Ojczyzny“, artysta zaś teatru miejskiego p. Adwentowicz wygłosił wiersz Asnyka. Odśpiewaniem Liszta „Salve Polonia“ zakończono uroczystość.

O godzinie 6 wieczorem z pod Uniwersytetu ruszył na Wawel kilkutysięczny pochód młodzieży, zatrzymując się na chwilę przed pomnikiem Mickiewicza. Na Wawelu wygłoszono kilka przemówień, wśród śpiewów pochód udał się z powrotem pod Uniwersytet i tu się rozwiązał.

Wieczorem odbyła się w „Sokole“ wieczerza. Przemawiali do licznych gości: prezes „Sokoła“ Turski, wiceprezydent miasta Szarski, przewodniczący Towarzystwa uczestników powstania prof. Pareński, poseł Tetmajer, weterani ks. prałat Chotkowski i Mazaraki.

— **Uroczysty wieczór styczniowy w auli Politechniki** staraniem „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki“ odbędzie się w piątek, 24 b. m., o godz. 7 wieczorem ze współudziałem prof. Zakrzewskiego, pań J. Illasiewiczówny, Ireny Trapszo, oraz Chóru technickiego.

— **Oszczędnie z wodą!** Dyrekcya miejskich wodociągów uprasza za naszem pośrednictwem mieszkańców Lwowa o ograniczenie używania wody tylko do picia i gotowania, a to z powodu pęknięcia głównego wodociągu doprowadzającego pomiędzy Wolą dobrostańską a Lwowem na km. 10 w gminie Wielkopole. W obecnej chwili pompy są zatrzymane, a miasto zużywa zapasy wody ze zbiornika.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Spis studentów Uniwersytetu warszawskiego na bieżący rok akademicki zawiera następujące cyfry: Liczba ogólna studentów wynosi 2414, w tem 1887 prawosławnych, 240 katolików, 236 żydów i 51 innych wyznań. Polaków najwięcej jest na wydziale lekarskim — 142, na prawnym 70, na fizyczno-matematycznym — 19 i na historyczno-filozoficznym 9. Farmaceutów jest w Uniwersytecie 113. Spis obecny stwierdza, że ilość Rossyan dosięga 77·8 proc. ogólnej liczby słuchaczów Uniwersytetu warszawskiego. W roku 1894 liczba Rossya przedstawiała 17·7 proc., w roku 1895 — 19·26 proc., w roku 1896 — 21·9 proc., w roku 1897 — 21·3 procent.

Obecny przytłaczający procent Rossyan jest wynikiem bojkotu, ogłoszonego przez polskie radykalne partye. Uniwersytet warszawski t. zw. Alexandryjski, w roku 1829 liczył 733 słuchaczy. Szkoła główna w latach 1866/7 dawała wykształcenie 1302 słuchaczom. Po przekształceniu Szkoły głównej na Uniwersytet rossyjski liczba młodzieży spadła do cyfry 1073, a w roku 1872 nie doszła do 450. Wzrost słuchaczów Rossyan datuje się od roku 1867, kiedy wprowadzenie języka rossyjskiego do sądownictwa w Królestwie zaczęło ściągać młodzież rossyjską na studya prawnicze w Uniwersytecie warszawskim.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Edmunda Elstera, starszego inspektora i zastępcę naczelnika oddziału dla konserwacyi i budowy w dyrekcyi lwowskiej, naczelnikiem tamże, a Alberta Żaka, st. insp. we Lwowie, zast. naczelnika oddziału dla konserwacyi i budowy w dyrekcyi lwowskiej. Józef Geringer, radca Cesarski i st. insp., został na własną prośbę zwolniony z posady naczelnika oddziału konserwacyi i budowy w dyrekcyi lwowskiej, a Hugo Flechner, inspektor w Krakowie, otrzymał z okazyi przejścia w stan spoczynku tytuł st. inspektora. Józef Prystajko, rewident we Lwowie, został zamianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Strzyżkach-Topolnicy; Rudolf Sedlak asystent urzędu ruchu w Stryju, naczelnikiem stacyi w Glinnej-Nawaryi, a Waleryan Gilewicz, adjunkt w Samborze, naczelnikiem stacyi w Tuchli.

Przeniesieni zostali: Feliks Kalicki, asystent maszynowy, ze Lwowa do kierownictwa warsztatów w Nowym Sączu; Hubert Tomanek, aspirant, z Muszyny do Starego Sącza: Włodzimierz Soświński, adjunkt, z kierownictwa warsztatów w Nowym Sączu do oddziału rachunkowego w dyrekcyi krakowskiej. Michał Werbenec, rewident kol., został zamianowany zast. naczelnika magazynu materyałowego w Czerniowcach.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 21-letniemu Antoniemu Czerniawskiemu, zarobnikowi z Rzęsny ruskiej, o zbrodnię morderstwa, popełnioną przez to, że w czasie bójki weselnej zadał swemu rywalowi śmiertelny cios nożem w piersi. — Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli przedłożone im pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, potwierdzając natomiast pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, skazał trybunał Czerniawskiego na karę 4-letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc i twardem łożem co kwartał.

Trybunał orzekający zasądził dziś woźnicę Tomasza Chmielowicza na dwa miesiące aresztu za nieostrożną jazdę. Wjechał on na chodnik w ulicy Hetmańskiej i ciężko potłukł wozem Keilę Schiffmannową, która przez kilka tygodni leczyła się w szpitalu.

(△) **Smiertelne zaczadzenie.** W domu przy ul. Królowej Jadwigi l. 20 zaczadziała ubiegłej nocy rodzina robotnika kolejowego Pleca, złożona z czterech osób. Dziś nad ranem dopiero spostrzeżono wypadek. Dwoje dzieci Pleca: 17-letni syn i 18-letnia córka zmarli w nocy, żonę Pleca i 11-letniego syna przyprowadzono do przytomności, lecz stan zdrowia obojga jest groźny. Pogotowie ratunkowe odwiozło chorych do szpitala powszechnego.

△ **Sprzeniewierzenie.** Fotograf p. Maurycy Fruchtman oskarżył w policyi swego pomocnika Samuela Widricha o sprzeniewierzenie kilkudziesięciu koron, pobranych od klientów. Widrich miał zbiedz ze Lwowa.

△ **Kronika policyjna.** Do szynku A. Kanarienvogla przy ul. Polnej l. 18 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli kilkanaście flaszek wódek i likierów, znaczny zapas tytoniu, papierosów i cygar, oraz 10 koron gotówką.

Wczoraj wieczorem otworzył jakiś złodziej okno wystawowe sklepu I. Eisensteina przy ul. Łyczakowskiej l. 10 i skradł kilka par kaloszy.

Z mieszkania Arona Lauterbacha przy ul. Żółkiewskiej l. 49 skradziono kosz z bielizną, kilka obrazów i dwie beczułki z kapustą.

△ **Zgubiono:** w ulicy Kopernika pulares z safianu, okuty pozłacanem srebrem z monogramem J. L.

△ **Znaleziono:** w ulicy Szpitalnej rysunki do wykonania robót kościelnych; w ulicy Nabielaka jedwabną torebkę damską, wyszywaną złotem z dwiema chustkami i czerwonym pularesem, zawierającym drobną kwotę i trzy stare monety.

† **Władysław Hudyma,** długoletni zecer *Gazety Lwowskiej*, zmarł dziś rano, przeżywszy lat 52. Ś. p. Zmarły cieszył się wśród kolegów zawodowych wielką sympatyą z powodu swej zacności i uczynności.

— **Statystyka zgonów i urodzin we Lwowie za listopad 1912.** W miesiącu listopadzie z. r. umarło we Lwowie 384 osób, z tego 332 miejscowych, a 52 przyjezdnych. Równocześnie w listopadzie przyszło na świat we Lwowie 515 dzieci.

— **Zmiany wyznania we Lwowie.** W listopadzie ub. r. zmieniło we Lwowie 26 osób wyznanie, mianowicie 22 przeszło z obrządku gr. kat. na obrządek rzymsko kat. Następnie dwóch żydów przeszło na katolicyzm, jedna katoliczka przeszło na protestantyzm, a jedna się zapisała do bezwyznaniowych.

— **Tramwaj elektryczny** przewiózł w miesiącu listopadzie ub. roku 2,638.576 osób (w roku 1911 2,516.893), dochód wynosił w tym miesiącu 273.756 kor. 33 hal. (w roku 1911 265.501 kor. 25 hal.).

— **Ruch przyjezdnych.** W miesiącu listopadzie ub. r. przyjechało do Lwowa 6084 osób, w tem z Galicyi 4894, z Przedlitawii 519, z Węgier 381, z Belgii 4, z Niemiec 75, z Anglii 12, z Francyi 8, z Włoch 2, z Hiszpanii 4, z Rumunii 16, z Rossyi 174, z Szwajcaryi 3, z Ameryki 2.

— **Echa kongresu esperantystów.** Garstka cudzoziemców, jaka z okazyi kongresu bawiła w Krakowie, rozniosła po całym świecie o Krakowie i Polsce wieści, a wieści te są dla nas bardzo pochlebne. Świadczy o tem cały szereg artykułów w prasie niemieckiej, francuskiej, angielskiej i hiszpańskiej, a choćby nawet setki kartek, listów oraz podarki, które polscy esperantyści otrzymują od uczestników kongresu z podziękowaniami za przyjęcie. Moniuszkowska „Halka“ także nabrała rozgłosu. Przed trzema miesiącami krakowski delegat wszechświatowego związku esperanckiego wysłał na zamówienie do Brisbane w Australi muzykę do „Halki“, obecnie zaś znów księgarnia polska p. Erberta z jego polecenia wysłała także „Uwerturę“ i „Tańce góralskie“ z „Halki“, które to utwory wykonane zostaną po raz pierwszy w Australii na koncercie przez miejscową orkiestrę.

— **Trzęsienie ziemi** dało się odczuć dnia 20 b. m., o godzinie 4·47 rano w miejscowościach: Zenta i Csoka, na Węgrzech.

— **Dyamentowe gody.** Nader rzadką uroczystość 60-letniego jubileuszu pożycia małżeńskiego obchodzili d. 11 b. m. em. radca Namiestnictwa p. Juliusz Wazl, obywatel honorowy m. Czerniowiec, z swą małżonką Petronelą z Ohanowiczów. P. Wazl liczy 89, a żona jego jest o 4 lata młodszą. Sędziwi jubilaci obchodzili tę rzewną uroczystość w ścisłym kółku rodzinnem.

Pani Wazlowa jest ciotką JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Kronika prowincyonalna.

§ Zabójstwo. Z Doliny donoszą nam: W tych dniach w nocy zabity został w Seneczowie tamtejszy włościanin, 33 letni Mikołaj Zatiuk. Zabójstwa dokonali włościanie Andrzej Nowicki, Tymko Szubenec i Iwa Polański w mieszkaniu Andrzeja Nowickiego w Seneczowie, gdzie zabawiali się razem, racząc się wódką — Zdaje się, że zabójstwa dopuścili się powyżsi, doznawszy słownej obrazy ze strony zabitego i że zabójcy byli w wysokim stopniu wódką podnieceni. Jak dotychczasowe badania wykazały, musiano się nad ofiarą bardzo pastwić.

§ Śmierć wskutek pobicia. W dniu 18 stycznia b. r. znaleziono w rowie gościńca państwowego w gminie Nowe Dwory, powiatu wadowickiego, mężczyznę dającego słabe oznaki życia. W mężczyźnie tym rozpoznano włościanina Michała Meresa z Tłuczani dolnej, wsi oddalonej o 3 klm. od gminy Nowe Dwory, poczem sprawdzono, że Michał Meres został bardzo ciężko pobity przez niewyśledonego dotąd sprawcę w Tłuczani Dolnej i przyczołgał się do gminy sąsiedniej Nowy Dwory, gdzie go też w rowie gościnca znaleziono. Jakkolwiek przeniesiono go natychmiast do najbliższego domu i udzielono mu pomocy, mimo to nie odzyskał on przytomności i w godzinę potem wyzionął ducha.

§ Prezydentem Izby handlowej i przemysłowej w Brodach wybrany został na r. 1913 p. Łazarz Bloch, wiceprezydentem p. Artur Schnell, a prowizorycznym przewodniczącym p. Mojżesz Landau.

Kronika zagraniczna.

* Dzieci polskie w Berlinie. Według sprawozdania berlińskiej deputacyi szkolnej uczęszczało w roku szkolnym 1911/2 do berlińskich szkół ludowych ogółem 4316 dzieci obcej narodowości, w tem 3999 pochodzenia słowiańskiego. Polskiego języka używało 1519, polskiego i niemieckiego 2184, rossyjskiego 29 dzieci. Liczba dzieci szkolnych w Berlinie, których językiem ojczystym nie był język niemiecki, wzrastała w ostatniem dziesięcioleciu bardzo szybko, wynosiła bowiem w r. 1904 tylko 2081, w roku 1906 zaś 2313, a w r. 1911 3999.

* Matkobójstwo w przystępie szału. Ze Stuttgartu donoszą: W jednej z okolicznych osad zamordował wieśniak Vohl swoją chorą matkę, leżącą w łóżku, podrzynając jej brzytwą gardło. Vohl od pewnego czasu cierpiał na pomieszanie zmysłów.

* Wypadek na lodzie. W okolicy Aleksandrowa jest zwyczaj, że raz do roku odbywa się na lodzie między chłopcami walka na pięści. W tym roku zapasy przemieniły się w dziką walkę. Wielu zapaśników zostało ranionych, z tego 6 śmiertelnie. Powstała panika. Wiele starszych osób pospieszyło walczącym chłopcom na pomoc, ale pod ich ciężarem lód się załamał i około 200 osób wpadło do wody. Wiele osób utonęło.

* Teatry w Turcyi. Obecnie z powodu wojny wielkie i mniejsze gmachy teatralne w Konstantynopolu są oczywiście zamknięte. W stolicy Turcyi po wielkim pożarze lat ostatnich, pozostał tylko teatr nadworny sułtana. Wkrótce jednak poczęły się wznosić nowe gmachy. Pierwszym teatrem, który wybudowano w stosunkowo krótkim czasie, był teatr „Concordia“. Niemal równocześnie z nim powstał w ogrodach publicznych teatr „Petits Champs“. W teatrze „Concordia“ grywały międzynarodowe towarzystwa i jedną z pierwszych była włoska trupa neapolitańczyka La Bruna, która po raz pierwszy wystawiła w Konstantynopolu „Fausta“ Gounoda, i to, jak pisały przyjaźnie dzienniki tureckie w „fenomenalnej inscenizacyi“.

Fenomen ten stanowiło między innemi i to, że liczni chórzyści... malowani byli na płótnie. Później ukazał się na scenie tego samego teatru „Mefistofeles“ Boita z orkiestrą, składającą się ze... skrzypiec, trąby i klarnetu. Muzyka ta — pisał wówczas jeden z korespondentów włoskich dzienników — była taka, że wzruszać mogła kamienie, a ludzi doprowadzać do szaleństwa. W późniejszym okresie gościł teatr w swych murach rzeczywiście dobrą trupę operową Castellana, która z powodzeniem wystawiła w nim nowsze opery.

Po zawarciu pokoju ze związkiem bałkańskim niewątpliwie zakwitnie na nowo życie teatralne nad Złotym Rogiem, w swych nader charakterystycznych, odrębnych od europejskich nieco cygańskich formach. Gazety tureckie dziś już zapowiadają, że wkrótce przybędą do Konstantynopolu włoscy aktorzy, którzy zawsze byli tu mile widziani. Zamkniętym będzie wprawdzie dla nich i nadal cesarski teatr w Yildiz Kiosku, gdyż z rozporządzenia władz młodotureckich działalność jego została na czas nieograniczony zawieszoną, znajdą jednak pomieszczenie w jednym z gmachów teatralnych na przedmieściu Pera.

Oddawna z pośród aktorów dramatycznych największe powodzenie mieli w Konstantynopolu aktorzy francuscy. Zachwyt wzbudzały zwłaszcza występy Sary Bernhardt i obu Coquelinów. Później zbierali po nich laury znowu włosi: Erneste Rossi i Erneste Novelli.

W „Petite Champs“ rozgościła się włoska operetka. Pierwsza jej trupa pod wodzą starego, doświadczonego aktora neapolitańskiego Salvatore Stravola, zdołała się zaklimatyzować w Konstantynapolu. Syn Stravola mianowany został przez Abdul Hamida kaimakanem i dopiero rewolucya młodoturecka pozbawiła go urzędu i dochodów. Puściznę po nim objął Raffaele Scoquamiglio, którego dopiero obecna wojna zmusiła do opuszczenia Konstantynopola.

Abdul Hamid był znanym miłośnikiem i protektorem teatru. Utrzymywał na dworze kwartet śpiewaków i orkiestrę, złożoną z 50 członków. Zarówno śpiewacy jak i muzykanci byli zorganizowani na sposób wojskowy: nosili uniformy i otrzymywali rangi militarne. Robotnik, który podnosił kurtynę miał rangę podoficera; wybitniejsi śpiewacy dochodzili do rangi i poborów pułkownika. Przedstawienia stosować się musiały do kaprysów sułtana, który zresztą był często jedynym ich widzem. Zdarzało się nieraz, że n. p. po jednym akcie „Maskotty“ Abdul Hamid wydawał rozkaz, by mu odśpiewać „Traviatę“ — następnie znowu ją przerywał i kazał wystawiać „Boccacia“.

Zdaje się, że Abdul Hamid był twórcą t. zw. quodlibetów, które w swoim czasie wielce się rozpowszechniły w Europie, ale z czasem upadły, ze względu na niesmaczność tego rodzaju widowisk.

Stałe engagement przy dworskim teatrze posiadał nadto magik hiszpański i dwóch francuskich clownów. Byli oni zupełnie równouprawnieni gażą i stanowiskiem ze śpiewakami. W miesiącach postu teatr był nieczynny; artyści jednak także i podczas „Ramazanu“ pobierali gaże.

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Dr. M. Bienenstock:** „Henrik Ibsens Kunstanschauungen“ Im Xenien Verlag zu Leipzig 1913.

Literaturze krytycznej o Ibsenie przybyła książka bardzo zajmująca, oparta na sumiennych studyach, dzieło, poruszające ciekawy problemat w twórczości autora „Wroga ludu“.

Autor, Polak, którego studyum o S. Kierkegaardzie ogłosiliśmy w r. ubiegłym w *Przewodniku naukowo-literackim*, pisze w przedmowie, że obecna książka jest częścią tylko obszernego dzieła, które wyjdzie w kilku tomach a obejmować będzie sądy estetyczne Ibsena, Hebbla, Ludwiga i Wagnera. Stanowi ona jednak sama dla siebie zamkniętą całość.

Plan całej pracy dr. Bienenstocka, profesora gimnazyalnego w Stryju, autora kilku już prac krytycznych i tłumacza „Nieboskiej komedyi“ Krasińskiego, jest rzeczywiście duży i niezwykły i jeśli całość będzie równie jak pierwszy tom, interesującą, zasługę i wartość jej zanotuje dobrze historya literatury.

W obszernym, pięknie nakładem jednej z najpoważniejszych niemieckich firm wydanym tomie, dr. Bienenstock, na podstawie pism Ibsena, jego listów i artykułów, wykazuje zapatrywanie Ibsena na istotę piękna, na sztukę — po raz pierwszy bodaj próbuje poddać rewizyi jego krytyczno- estetyczne poglądy. Autor pragnął pokazać nam twórcę-myśliciela, który nietylko szedł za natchnieniam chwili, lecz także zdawał sobie jasno i dokładnie sprawę z tego. co dawał lub dać zamierzał społeczeństwu w swoich dziełach, co miało tworzyć duchową treść jego życia i twórczości, co miało stanowić o nieprzemijającej wartości jego istnienia.

Jeśli się zważy, że wiele jeszcze listów Ibsena, rozpraw, artykułów i pism ulotnych nie zostało uporządkowanych i ogłoszonych, dalej pamiętając o tem, iż był on „nieprzyjacielem wielu głośnych słów“, zwłaszcza jeśli szło o tezy, teorye i filozoficzną dyalektykę, to zrozumieć łatwo, iż autor musiał dochodzić do wyniku swoich badań drogą bardzo żmudną i że nie mógł dać niejako zaokrąglonej syntezy myśli skandynawskiego poety.

Z tego jednak, co dr. Bienenstock zdołał zebrać, skorzystał bardzo umiejętnie; i powstała książka jasna w założeniu, treściwa, wykazująca w sposób umiejętny w szeregu rozdziałów: („Sztuka i jej twórcy“, „Krytyka sztuki“, „Poezya i poeci“, „Sztuka plastyczna“, „Dramat“, „Teatr i aktorzy“)), że dla Ibsena sztuka była nie celem samym w sobie, lecz środkiem do jednego celu: do duchowego udoskonalenia ludzkości. To jest ostateczną kwintesencyą jego zapatrywań na sztukę, to łączy go też z Hebblem, Wagnerem i in.

Piękno objawia się w jedności treści i formy. Zewnętrzna jego strona nadaje idealowi, prawdzie, idei, urok i wychowawcze znaczenie. Dlatego musi być ona artystyczną, tj. doskonałą, jak doskonałą jest treść, tj. prawda. W przeciwnym razie dzieło, które tę ideę chce przedstawiać, nie stanie na wyżynie prawdziwej sztuki.

I to jest myślą przewodnią estetyczno-krytycznych sądów Ibsena.

Książkę, pisaną bardzo pięknym językiem i z widocznem umiłowaniem wielkiego poety, którego dzieła autor zna i tłumaczy doskonale, czyta się z niemałem zajęciem i pożytkiem.

„Przewodnika naukowego i literackiego“ wyszedł zeszyt pierwszy za miesiąc styczeń i zawiera; I. „Z przeszłości Potylicza“, napisał Antoni Prochaska. — II. „Z pamiętnika konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny“, napisał Władysław Konopczyński. — III. „Kazimierza hr. Stadnickiego projekt reformy galicyjskiego Sejmu stanowego“, napisał Stanisław Starzyński. IV. „Fabian Sebastyan Klonowicz (Bibliografia)“, napisał L. St. Jasek. — V. „Reforma ustawy górniczej a Krakowskie Zagłębie węglowe“, napisał Zdzisław Kamiński. — VI. „Albania i Albańczycy“, napisał Jan Grzegorzewski. — VII. „Prawo polityczne księstwa Monaco według konstytucyi z r. 1911“, napisał Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz. — VIII. „Bibliografia Gazety Lwowskiej“, napisał Władysław Staniszewski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 23 stycznia o godz. pół do 8-mej wieczorem „Halka“, opera St. Moniuszki, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 24 stycznia, po raz drugi „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Wesele“, dramat Wyspiańskiego. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Trubadur“, opera Verdiego, gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 26 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Dobrze skrojony frak“, krotochwila G. Dregely'ego. — W niedzielę, 26 stycznia, o godzinie pół do 8-mej wieczorem „Kochany Augustynek“, operetka Falla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 24 stycznia, „Kobieta i pajac“ sztuka. — Sobota, 25 stycznia, „Wieczór trzech króli“, komedya. — Niedziela, 26 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie“, jasełka. — Niedziela, 26 stycznia, o godz. pół do 8-mej „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — Poniedziałek, 27 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski Jedynak“. — Wtorek, 28 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część II. „Złote więzy“. — Środa, 29 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część III. „Ostatni“. — Czwartek, 30 stycznia, „Djabeł i karczmarka“, komedya. — Piątek, 31 stycznia, „Dożywocie“, komedya. — Sobota, 1 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie“, jasełka. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Pani Bella“, komedya. — Poniedziałek, 3 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Wtorek, 4 lutego, „Kobieta i pajac“, sztuka.

Z TEATRU.

(„Leci liście z drzewa“, pięć strof krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski).

W 50-tą rocznicę powstania styczniowego wystawił Teatr lwowski sztukę młodego autora, p. Józefa Wiśniowskiego. — „Leci liście z drzewa“, określone przez twórcę, jako pięć strof krwawej pieśni, nie jest dramatem w zwykłem tego słowa znaczeniu; przed oczyma widzów snuje się Grottgerowska wizya poetycka, przybrana w szaty sceniczne, która przemawia tem silniej i głębiej, im bardziej jest prosta i szczera. Wzruszyć ona może nie patosem Muzy, wygłaszającej prologi przed każdą odsłoną, lecz tym tonem serdecznym, wprost z serca płynącym, jaki brzmi w słowach bohaterów i bohaterek ówczesnych — ludzi zwykłych, a jednak stygmatem męczeństwa wywyższonych.

Niema dzisiaj takiego Polaka, który bez wzruszenia mógłby wspomnieć owe dni klęski, kiedy to serca ojców naszych paliła tęsknota — i biegli złożyć swe życie w ofierze.

Nie dziw więc, że w skupionej ciszy i ze łzą w oku patrzyła wczoraj publiczność na obrazy z lat owych, zaklęte nieśmiertelnym geniuszem Grottgerowskim. W duszy

dośpiewywała ona ostatnie strofy tej pieśni krwawej — i musiała być wdzięczną autorowi, że dopomógł jej do rozbudzenia tych wspomnień. W odświętnym nastroju wczorajszego przedstawienia nikt nie zastanawiał się nad wartością literacką utworu, nikt krytycznie nie rozważał tej beznadziejnej tragiczności, jaka z niego wieje, — echa tylko lat minionych przelatywały przez salę i przejmowały drżeniem, pobudzały do łkania. Skromne obrazy sceniczne p. Wiśniowskiego, przepojone gorącym patryotyzmem, spełniły dobrze swoje zadanie: na chwil kilka wzbudziły nastrój podniosły, rozrzewniły i rozkołysały duszę polską.

A teraz nie słowa pochwały, lecz wyrazy serdecznej podzięki dla artystów sceny lwowskiej za to przejęcie się uroczyste, które grę ich cechowało. Bo nie był to popis talentów aktorskich — tylko głębokie i szczere odczucie tych chwil bolesnych, jakie naród cały przeżywał. Wszyscy bez wyjątku dołożyli starań, ażeby dać z siebie to, co w duszy ich śpiewa: oni razem z widownią stworzyli całość harmonijną. A w przedstawieniu tem udział wzięli: panie Gostyńska, Siemaszkowa, Bednarzewska, Barwińska, Michnowska, Pawłowska i Landauówna, z panów zaś Chmieliński, Żelazowski, Barwiński, Jaworski, Okornicki, Hierowski, Frączkowski, Fritsche i Ratschka.

Wystawa sztuki była bardzo staranna i przynosi prawdziwy zaszczyt dyrekcyi teatru naszego.

Gbr.

*

Przed piątym aktem odbyła się za kulisami rzewna owacya, urządzona przez koleżanki pani Gostyńskiej, która jako dziecko brała udział w wypadkach z przed pięćdziesięciu laty. W pięknych słowach skreślony adres odczytała p. Wanda Siamaszkowa. Niespodziewana owacya wzruszyła p. Gostyńską do głębi. Przeszło sto koron, zebranych przy tej okazyi, przeznaczyła p. Gostyńska na fundusz weteranów powstania styczniowego.

Przemysł górniczy i hutniczy

w Galicyi w r. 1911.

Ruda żelazna.

Przedsiębiorstw zgłoszonych w roku 1911 było 13, z tych w okręgu krakowskim 10, w jasielskim 1, w drohobyckim 1, w stanisławowskim 1.

Wydobywano rudę tylko w 2 przedsiębiorstwach w okręgu krakowskim, przyczem zatrudnionych było 96 robotników, t. j. o 11 robotników mniej, niż w r. 1910.

Wytwórczość rudy żelaznej wynosiła w 1911 r. 45.515 c. m., była zatem o 3757 c. m. czyli o 8·99 prc. większa, niż w roku poprzednim.

Wartość wynosiła 28.492 koron, była zatem o 13.266 koron, czyli 31·77 prc. mniejszą, niż w roku poprzednim.

Cena przeciętna rudy żelaznej wynosiła 62 hal., była zatem o 38 hal. za 1 c. m. mniejsza, niż w roku poprzednim.

Z wytwórczości tej i zapasów lat poprzednich poszło 4101 c. m. do fabryki okru w Krzeszowicach, 619 c. m. do huty żelaznej w Trzyńcu, a 16.689 c. m. do Friedenshütte na Szląsku Pruskim.

Surowca w roku 1911 podobnie jak w roku poprzednim nie wytapiano wcale.

Wytwórczość rudy żelaznej w krajach austryackich w porównaniu z Galicyą wynosiła:

	Wytwórczość w c. m.	Wartość w koronach
Styrya	17,602.240	13,174.666
Czechy	9,271.069	11,114.913
Karyntya	577.653	462.122
Solnogród	110.151	120.397
Morawy	51.115	25.560
Galicya	**45.515**	**28.492**
Szląsk	400	240
Razem	27,658.147	24,926.300

Wytwórczość rudy żelaznej, przypadająca na jednego robotnika była w krajach Austryi w porównaniu z rokiem poprzednim następująca:

	Rok 1910	Rok 1911
Styrya	5388 c. m.	4911 c. m.
Czechy	4625 „ „	4349 „ „
Karyntya	1383 „ „	1709 „ „
Solnogród	1322 „ „	1431 „ „
Morawy	960 „ „	1431 „ „
Galicya	**390** „ „	**474** „ „
Kraina	200 „ „	— „ „
Szląsk	200 „ „	44 „ „

Wytwórczość rudy żelaznej w Galicyi w ostatniem dziesięcioleciu wynosiła:

Rok	
Rok 1902	2.680 c. m.
„ 1903	840 „ „
„ 1904	37.924 „ „
„ 1905	81.258 „ „
„ 1906	70.900 „ „
„ 1907	121.438 „ „
Rok 1908	60.034 „ „
„ 1909	33.730 „ „
„ 1910	41.758 „ „
„ 1911	45.515 „ „

W Galicyi znajdują się następujące rudy żelazne: żelazo błyszcz (hematyt), żelazik iłowy (sferosyderyt), ruda darniowa, która jest odmianą limonitu i piryt czyli siarczek żelaza.

Dr. Szajnocha podzielił rudę galicyjską na 4 gatunki: 1. rudy żelazne, krakowskie, 2. rudy karpackie, 3. rudy tatrzańskie i 4. rudę niżową czyli darniową.

Krakowskie rudy żelazne to przedewszystkiem limonit (Brauneisenerz) występujący w powiecie chrzanowskim razem z rudą cynkową w dolomicie formacyi tryasowej. Jest on chemicznem połączeniem niedokwasu żelaza i wody ($Fe_2 O_3 H_2 O$) z domieszką krzemionki, glinu i węglanu wapna. W przeróbce daje dobre żelazo, stosowne także do wyrobu stali.

Limonit krakowski zawiera około 5 prc. rudy cynkowej.

Zawartość metalicznego żelaza w krakowskim limonicie wynosi 20—40 prc.

Dr. Olszewski w opisie swej górniczej mapy przeglądowej twierdzi, że krakowską rudę żelazną rozpoczęto dobywać na wielką skalę już w r. 1864. Z przeglądu wytwórczości w ostatniem dziesięcioleciu widzimy, że dopiero rok 1904 wykazuje poważną liczbę centn. metrycznych: 37.924. Z licznych miejscowości, gdzie tę rudę wydobywano, ostały się do dziś jedynie gwarectwo „Czorna" pod Krzeszowicami, zatrudniające około 90 robotników i wysyłające tę rudę do huty żelaznej Friedenshütte, na Szląsku Pruskim; także druga huta dobywa rudę w Płokach, a wysyła ją do huty w Trzyńcu.

Najwyższego punktu dosięgła wytwórczość rudy żelaznej w r. 1907 t. j. 121.438 centn. metr. Do roku 1905 wytopiono surowiec w hucie Węgierska Górka pod Żywcem, którą z powodu, że się nie rentowała, wskutek znacznej odległości od zakładów Towarzystwa górniczo-hutniczego w Cieszynie przestano pędzić. Był tam 1 piec wysoki, który zatrudniał około 250 robotników i wytwarzał rocznie 20.000—40.000 centn. metr. surowca. Huta ta przetapiała zaledwie jedną piątą do jednej dziesiątej części rudy galicyjskiej, reszta pochodziła z Rossyi i Szwecyi. W hucie tej pozostały jeszcze tylko czynne 2 piece kupolowe, przetwerzające przywieziony z Trzyńca surowiec na towary.

Ruda karpacka znajduje się według zdania geologów*) w całym pasie karpackim od Szląska austryackiego, aż do Bukowiny.

Jestto: sferosyderyt, ruda ilasta i ruda marlgowa, zawarta we flyszowych piaskowcach, łupkach i iłach, należących do formacyi kredowej i trzeciorzędnej. Jej skład chemiczny ($Fe O C O_2$), to mieszanina węglanów żelaza, wapna i magnu, krzemianów żelaza i glinu. Zawiera 12 prc., rzadko 20 prc. do 25 prc. metalicznego żelaza.

Sferosyderyty występują w bryłach, czasami metrowej wielkości, porozrzucanych bezładnie lub ułożonych w formie pokładów, pokrytych cienką, czarną skorupą, t. zw. czarną rudą.

Ruda ilasta: *(Thoneisenstein)* jest jaśniejsza i mniej zbita; dzieli się w dosyć regularne kawałki i występuje w pokładach niewielkiej grubości.

Ruda marglowa jest jeszcze jaśniejsza i z tego powodu bywa nazywana „rudą białą". Ma odłam ziemisty, występuje w pokładach grubszych.

W zeszłem stuleciu, aż do r. 1886 — pisze dr. Olszewski — była karpacka ruda żelazna ważnym artykułem przemysłu górniczo-hutniczego, szczególniej w powiatach Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Nowy Sącz, Jasło, Lisko, Turka, Drohobycz, Skole, Dolina, Nadwórna, Kosów.

Temu rozdrobnieniu wytwórczości w licznych hutach sprzyjały naówczas, podobne jak rozdrobnienie żup solnych, warunki, jako to: drogi transport, a tani, bo w znacznej ilości nieużytkowany materyał drzewny opałowy rozległych lasów niewyzyskiwanych, pełnych wiatrołomu i starodrzewia. Jako powód obecnego zastoju w wytwórczości rudy żelaznej w Galicyi chcą niektórzy uważać pośledni jej gatunek, tymczasem dr. Olszewski podnosi właśnie jako ważny szczegół: „bardzo dobre żelazo lane", które z rudy karpackiej otrzymywano.

Dla rudy tej mieli także słowa uznania wybitni znawcy hutnictwa żelaznego, jak L. Hohenegger, który tę rudę naszą uważa za lepszą niż syderyty, bo wyprażone z niej żelazo lane posiada niezwykłą spoistość, miękkość i okazuje wszystkie własności dobrego leiwa**).

Do prażenia tej rudy służyły dymarki, które przerabiały rudę w hutach rządowych w Majdanie (pow. Drohobycz), w Orowie (pow. Skole) i Pasiecznej (pow. Nadwórna). Istniała także do roku 1870 rządowa huta w Mizuniu, która wytworami swymi zaopatrywała żupy solne. Do dziś jest w biegu jeszcze huta w Pasiecznej, przetapiająca jednak przeważnie stare żelaziwo; stare żelaziwo zasilało także hutę w Wełdzirzu (pow. Dolina).

Ruda darniowa jest odmianą limonitu, występuje na moczarowatych, piaszczystych, gliniastych i torfiastych nizinach w małych oddzielnych płatach, począwszy od Oświęcimia i Chrzanowa aż po Sokal, Brody, Żydaczów, Bohorodczany. Wiele miejscowości nosi nazwę „Ruda" niewątpliwie od znajdujących się w niej rudy darniowej i nacieków żelazistych.

Dyluwialny limonit używany bywa do wyrobu okru (farby). Część rud żelaznych z Czerny, nie nadająca się do hutnictwa, przerabia się w Krzeszowicach we fabryce „Merkury" na okier. Roczna produkcya tej fabryki założonej w r. 1906 wynosi około 100 wagonów okru, oraz innych farb mineralnych.

Według twierdzenia dr. Olszewskiego, zostały rudy darniowe przeważnie już wyeksploatowane, a tam, gdzie się jeszcze znajdują, jak w powiecie Nisko, bywają używane do żwirowania gościńca.

W Tatrach rozróżniamy dwojakiego gatunka rudy: hematyt i ziemisty limonit. Hematyt, tlenek żelaza Fe_2O_3 zanieczyszczony iłem występuje w górno liasowym wapieniu rogowcowym, impregnowanym miejscami silnie hematytem, jak w Chochołowskiej (Huta na Przysłapiu) i na górze Kopka.

Limonit (Brauneisenerz) i ziemisty limonit, znajdują się we wpryśnięciach i nagromadzeniach w dolno-tryasowym łupku dolomicie w Kopa Magury i na północnym stoku Małączniaka, oraz w liasowym piaskowcu i ciemnym łupku na połoninie Tomanowa.

Rudy tatrzańskie wydobywano w zeszłem stuleciu, aż do r. 1875, a przetapiano w hutach w Jaworzynie i Kuźnicach w Zakopanem.

W monografii Zagłębia krakowskiego wypowiada dr. Artur Benis zapatrywanie, że w obecnym stanie hutnictwa żelaznego rudy krakowskiego zagłębia nie nadają się, by zdaniem znawców oprzeć na nich wytwórczość surowca, że są one do użycia przydatne wyłącznie jako domieszka do rud innych lepszej jakości.

Przypuszczać atoli można, że w razie wyczerpania się szczupłych zasobów bogatszych rud żelaznych w środkowej Europie przyjdzie kolej i na nasze rudy.

Taki los przypadł w udziale przez długi czas pogardzanym dawniej rudom szwedzkim, zawierającym fosfor. Dopiero proces Thomasa uczynił z nich drogocenne źródło wytwórczości surowca.

Do wytwórczości żelaza i powstawania hut nie tyle jest konieczną na miejscu ruda żelazna, ile dobry, koksujący węgiel. Na Szląsku pruskim są olbrzymie huty, sprowadzające rudę z północnej Szwecyi i południowej Rosyi.

K. Z.

(Dokończenie nastąpi).

*) Dr. Olszewski. Mapa górniczo-przemysłowa Galicyi.

**) Metallurgische Betrachtungen über den Spherosiderit der Karpatten, Wien 1850.

OSTATNIA POCZTA.

* Rada Narodowa uchwaliła przyjąć do zatwierdzającej wiadomości zgłoszone kandydatury polskie do Sejmu: 1) w okręgu wyborczym jaworowskim kandydaturę p. Stanisława Lachowicza, burmistrza m. Jaworowa; 2) w okręgu wyborczym kamioneckim p. dra Stanisława Henryka hr. Badeniego.

— Namiestnik Czech ks. Thun, przybywszy wczoraj do Wiednia, odbył zaraz przed południem dłuższą konferencyę z P. Prezesem gabinetu hr. Stuergkhiem.

— Reunion ambasadorów w Londynie wczoraj obradował. *N. Fr. Presse* donosi, że rząd rossyjski poczynił w kwestyi odgraniczenia Albanii ustępstwa, które zbliżają się do stanowiska trójprzymierza w tej sprawie.

— Serbski poseł Jovanowicz wyjechał wczoraj z Belgradu do Wiednia.

— *Dień* donosi, że ministrowie Makłakow i Kokowcew odbyli naradę polityczną co do kierunku rossyjskiej polityki wewnętrznej i okazali zgodność zapatrywań, zwłaszcza w tym kierunku, aby nie zaostrzać walk narodowościowych.

— Z Petersburga donoszą: Robotnicy uchwalili na wczoraj strajk jako w rocznicę wypadków 22. stycznia 1905. Strajk nie był systematycznie przygotowany, z 300 tysięcy zastrajkowało tylko 50.000. W kilku miejscach usiłowano śpiewać pieśni rewolucyjne, ale policya nie dopuściła do demonstracyj ulicznych i rozwinięcia czerwonych sztandarów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 stycznia. Stan powietrza na 24 b. m. Galicya Wschodnia: Zmienne zachmurzenie, później wypogodzenie, trochę zimniej, wiatry północno-zachodnie średnie.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota blisko zera, wiatry zachodnie dość silne.

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował architekta, Rudolfa Bohusza w Krakowie, nadzwyczajnym profesorem architektury II. na Politechnice we Lwowie.

Wiedeń, 23 stycznia. Mimo, iż stan chorego Kardynała Arcybiskupa Nagla nie budzi bezpośrednich obaw, zaopatrzono chorego Kardynała na jego własne życzenie Sakramentami św.

Wiedeń, 23 stycznia. *Militärische Rundschau* donosi, że wiadomość niektórych dzienników o urlopowaniu rezerwistów powołanych do służby granicznej, jest, nieprawdziwa Wprawdzie udzielono urlopów w odosobnionych wypadkach z powodu stosunków rodzinnych, zasługujących na szczególne uwzględnienie, ale ogólnego zarządzenia tego rodzaju bynajmniej nie wydano.

Warszawa, 23 stycznia. (Tel. pryw.). Bojkot żydów rozszerza się coraz bardziej i zaczyna nawet wdzierać się do stosunków towarzyskich. Z powodu coraz częstszego odseparowywania się ludności, powstają komplikacye i dysonanse. W skutek na tem tle wybuchłych nieporozumień, musiał ustąpić ze stanowiska bibliotekarza w Bibliotece publicznej Samuel Dickstein.

Petersburg, 23 stycznia. Ministerstwo wojny oświadcza, że doniesienia niektórych pism zagranicznych, jakoby 130 kozaków uciekło z Rossyi do Galicyi, jest zupełnie zmyślone.

Berlin, 23 stycznia. Syn ces. Wilhelma, książę Adalbert pruski, zachorował na odrę i zapalenie płuc.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 23 stycznia. Dzienniki donoszą, że turecki krążownik „Hamidje" pomiędzy Syrą a Egiptem zatrzymał rossyjski statek handlowy z ładunkami cukru i kanserw i skonfiskował ładunek jako zdobycz wojenną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 624·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·—, Akcye Anglobanku 334·—, Akcye Unionbanku 595·50, Akcye Länderbanku 575·75, Akcye Bankvereinu 511·—, Akcye Bodencredit 1210·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 637·—, Akcye kolei państwowych 708·—, Akcye kolei Południowej 107·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4827·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1042·75, Akcye Rima Muranyi 720·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3496·—, Akcye Fabryki broni 938·—, Akcye Tureckie tytoniowe 326·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 891·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 85·15, Austryacka Renta koronowa 85·40, Węgierska renta koronowa 84·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 85·10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 94·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 88·65, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84·50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—. Losy tureckie 223·75, Marki 118·90, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 803·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 83·—, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy —·—.

Usposobienie: Po ożywionej haussie, wywołanej wiadomościami pokojowemi z Konstantynopola, dalszy przebieg słabszy w skutek Berlina.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 stycznia 1913.

Hotel Żorża. Pp. W. hr. Potocki z Rossyi, A. hr. Potocki z Rossyi, A. hr. Potocki z Korzeniowa, K. Rulikowski z Szychowic, dr. W. Bartoszewski z Wiednia, J. Mierzycki z Krakowa.

Hotel Sans-Souci. P. I. Daszyński z Krakowa.

Hotel Imperial. P. T. hr. Starzyński z Derewni.

Hotel Garni. P. dr. A. Borzemski z Sarnek.

Hotel pod 3-ma Koronami. P. J. Kintzi z Remenowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 28 stycznia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	512·—	522·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	93·—	93·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·80	88·50
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·—	94·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·80	85·60
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	93·10	93·80
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·90	97·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	92·30	93·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·—	83·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·70	255·—
100 marek niemieckich	117·80	118·20

¹) Kupony opłacają $1\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 stycznia 1913

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·10	85·30
styczeń-lipiec	85·10	85·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·05	88·25
kwiecień-październik	88·25	88·45
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	455·—	467·—
„ „ 1864 po 100 zł.	630·—	650·—
„ „ 1864 po 50 zł.	315·—	327·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·80	108·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·20	85·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·15	88·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·25	107·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·80	88·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·45	88·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·60	85·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·—	88·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·45	84·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	222·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·—	296·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·55	87·55
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	107·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	217·50	218·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246·—	256·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·50	85·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	93·40	94·40
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	93·40	94·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	93·—	94·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	92·25	92·75
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	83·75	84·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·30	93·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·65	93·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·35	86·35
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·—	111·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·—	59·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	89·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·50	326·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3720·—	3730·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	619·—	620·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	804·25	805·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	740·—	744·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	638·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·40	505·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2090·—	2100·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·—	586·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1247·—	1255·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4800·—	4830·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1031·—	1032·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3435·—	3455·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	795·—	800·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	253·—	254·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	866·—	873·70
Schodnicy 500 kor.	427·—	432·70
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	307·—	308·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·90	118·10
Włoskie Banki	94·25	94·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24{\cdot}13\frac{1}{4}$	$24{\cdot}17\frac{1}{4}$
Paryż za 100 franków	95·80	95·95
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·20
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	95·80	96·05
Ruble	253·75	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1989/12 (2) (165 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Jurczak w Serednicy odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Serednica, wraz z przynależytościami składającemi się z 1 brogu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1873 K., przynależności zaś na 10 K.

Najniższa cena wynosi 1255 kor. 32 h wraz z przynależytościami, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. E. 1300 12 (5) (736 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, odbędzie się przymusowa licytacya całej realności lwh. 397 gminy Załuże i 3 8 części realności lwh. 62 gminy Załuże, składającej się z parcel gruntowych, oraz chaty, stodoły i stajni, oszacowanej na 5261 kor. 25 h., z najniższą ceną 1480 kor.

Zatwierdzono warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 818 12 4 (291 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seinwla Freifelda kupca w Podhajcach odbędzie się dnia 8 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 1/15 części realności obj. lwh. 238, 3 12 części realności lwh. 286 i 1 3 cz. realn. lwh. 287 ks. gr. gm. Sosnów zobowiązanej własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to 1 15 część lwh. 238 na 89 kor. 66 h., 3 12 części lwh. 286 na 596 kor. 4 h., 1 3 część lwh. 287 na 762 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1 15 części lwh. 238 kwotę 59 kor. 77 h., co do 3 12 cz. lwh. 286 kwotę 397 kor. 36 h., co do 1 3 lwh. 287 kwotę 509 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 2 grudnia 1912.

L. Nam. VIII. c. 240 3 (700 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego, t. j. z bitego wapienia z gminy Budniki do budowli na rzece Łomnicy pod Babinem, Medynią, Budnikami w klm. od 18·00 do 0·00, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 16 czerwca 1903 L. 73.572 i 11 września 1910 L. 88.531, wykonać się mających w latach 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917 odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 26.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 188.800 K. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach o-

znaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorstwo jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Administracyi państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K. i wadyum wysokości 5000 K. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. p. p. Nr. 2 z r. 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami, przyczem się zauważa, że w ofercie przestrzeń Łomnicy od km. 18·00 do km 0·00 podzielona jest na trzy części i dla każdej z tych trzech części osobno należy podać cenę 1 m³ kamienia, a mianowicie:

1. przestrzeń Łomnicy pod Babinem-Medynią od km. 18·00 do km. 12·86 dla której ma być dostarczony kamień w ilości około 7000 m³;

2. przestrzeń Łomnicy pod Medynią-Błudnikami od km. 12·86 do km. 7·73 dla której ma być dostarczony kamień w ilości około 7200 m³ i

3. przestrzeń Łomnicy pod Błudnikami do ujścia do Dniestru od km. 7·73 do km. 0·00, dla której dostarczyć się mająca ilość kamienia wynosi około 11.800 m³.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia z Błudnik, zaopatrzoną nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Lwów, dnia 15 stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnej na Łomnicy pod Babinem—Medynią—Błudnikami w km. od 18.00 do 0·00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my)

a) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Babinem-Medynią od km. 18·00 do km. 12·86 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . . h., słownie . . . .

b) za 1 m³ kamienia dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Medynią-Błudnikami od km 12·86 do km. 7·73 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . h., słownie . . . .

c) za 1 m³ kamienia dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Błudnikami do ujścia Dniestru od km. 7·73 do km. 0·00 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . . h.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

Próbkę kamienia składam równocześnie z ofertą.

W . . . . dnia . . . . . 191 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1506/12 5, (292 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Instytutu komercyalno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 6/8 części realności lwh. 212, 1/5 części realności lwh. 87 ks. gr. gm. Sapowa, zobowiązanego Fedia Derkacza własnych, całych realności lwh. 121, 220 i 316 tej samej gminy zobowiązanego Emila Czajkowskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to 6/8 części lwh. 212 na 990 kor., 1/5 części lwh. 87 na 703 kor. 20 h., lwh. 121 na 242 kor. 50 h., lwh. 220 na 349 kor. 25 h., lwh. 316 na 121 kor.

Najniższa cena wynosi co do 6/8 lwh. 212 kwotę 660 kor., co do 1/5 cz. lwh. 87 kwotę 468 kor. 80 h., co do lwh. 121 kwotę 161 kor. 66 h., co do lwh. 220 kwotę 232 kor. 83 h, co do lwh. 316 kwotę 80 kor 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 790/12 (4) (293 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Isaka 2 imion Schnittbacha w Buczaczu odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 175 ks. gr. gm. Burhaciów, zobowiązane własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 193 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 128 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 492/12 (24) (717 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wolnego król. miasta Sanoka w Sanoku, zastąpionej przez pełnom. adw. dr. Słączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 28 lutego 1913 ogodz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 relicytacya całych realności lwh. 249 i 250 ks. gr. gm. kat. Dukla objętych, składających się z domu piętrowego murowanego i ogrodu warzywnego, wraz z przynależytościami, składającemi się z 23 okien, 1 studni murowanej, jednej beczki na wodę i drabiny.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 22.509 kor. 30 h., przynależności zaś na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 11.450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 17/12 (763)

Ogłoszenie licytacyjne.

Dnia 6 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze komisarza konkursowego Nr. 74 publiczna ofertowa sprzedaż towarów żelaznych w masie konkursowej Herscha Singera, objętych inwentarzem tejże masy Nr. 1 pod poz. 1 do 1010 włącznie wraz z urządzeniem sklepowem objętem inwentarzem Nr. 2.

Cena wywołania wynosi 19.626 K. 66 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 4000 K., które kupujący winni złożyć przed rozpoczęciem aktu licytacyi do rąk komisarza konkursowego w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Bliższe warunki sprzedaży można przejrzeć wraz z inwentarzami u komisarza konkursowego, zaś towary w sklepie za zgłoszeniem się u zawiadowcy masy adw. dr. Bazylego Jurczenki.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 1847/12 (7) (808)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 21 odbędzie się tut. sądzie licytacya realności lwh. 369 kgm. Młodów z przynależytościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 60 K.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 22.

Zauważa się, że przetarg odbywa się celem zniesienia współwłasności, zatem wierzycielom na dobrach ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Lubaczów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 3981/11 (10) (816)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 9 w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 2060 gm. Werchrata i
b) realności lwh. 2185 tejże gminy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 4000 kor, ad b) na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2666 kor., ad b) 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i katastralny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 508/12 (11) (679)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 49 ks. gr. gm. Smolnica.

Cena szacunkowa 1906 kor.

Najniższa oferta 1270 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 605/11 (33) (678)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 31 i
2. realności lwh. 407 ks. gr. gm. Lacko stanowiących parcele gruntowe.

Cena szacunkowa realności: ad 1. 2542 kor., ad 2. 1533 kor.

Najniższa oferta ad 1. 1533 kor., ad 2. 767 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 2660/12 (809)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Schulima Bergsteina z Tarnobrzegu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 3 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 269 ks. gr. gm. Podleszany, stanowiącej parcelę grunt. lk. 397/3, 463/3, 406/5, 406/8 o obszarze 9 m. 1387 sąż. kw dr., domu drewnianego i szopa.

Wartość szacunkowa 2800 K.

Najniższa oferta 1866 K. 67 h.

Do realności lwh. 269 ks. gr. Podleszany nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 339/11 (802)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Grünfelda odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godz. 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 316 gm. Myszkowce (pgr. lkat. 875/2, orna rola, ze zniesienia współwłasności tejże.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Niniejsza licytacya nie narusza w niczem prawa wierzycieli hipotecznych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 1371/12 (7) (813)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, filii w Olesku, odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku licytacya 2/11 części pgrt. 4228 obj. lwh. 221 gminy Hucisko oleskie, wraz z domem i stajnią, tudzież realności lwh. 2149 gminy Olesko własnych Jana i Katarzyny z Pańkiewiczów Zwaryczów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione 2/11 lwh. 221 na 1259 kor. 08 h., całe lwh. 2149 na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi przy 2/11 lwh. 221 kwotę 629 kor. 54 hal., przy lwh. 2149 kwotę 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Olesko, dnia 12 stycznia 1913.

L. cz. E. 1178/12 (7) (812)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Melanii Kowalskiej w Białymkamieniu odbędzie się dnia 27 lutego 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/2 realności lwh. 265 gm. Białykamień część I., 1/2 realności lwh. 95, 1/4 realności lwh. 274 gm. Czeremosznia Karola Kowalskiego własnych, wraz przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: 1/2 lwh. 265 wraz z przynależnością na 145 kor. 12 h., 1/2 lwh. 95 na 49 kor. 91 h, 1/4 lwh. 274 na 48 kor. 86 h.

Najniższa cena wynosi: przy 1/2 lwh. 265 kwotę 96 kor. 74 h., przy 1/2 lwh. 95 kwotę 33 kor. 30 h., przy 1/4 lwh. 274 kwotę 32 kor. 57 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 24 grudnia 1912.

L cz. E. 2/12 (21) (815)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy „Wiedeńsko-reindorfskiej fabryki spiryt. drożdży Maxa Springera w Wiedniu odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w tut sądzie, biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 1394 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 921 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 460 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzininach urzędowych w tut. sądzie biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 1483/12 (8) (810)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu odbędzie się dnia 12 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 28 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya:

a) realności lwh. 129 ks. gr. gm. Wola mielecka, stanowiące parcelę bud. lk. 51/2, grunt. lk. 234/4, 235/3, 238, 244, obszaru 1 m. 44 s².

b) realności lwh. 427 ks. gr. gm. Wola mielecka stanowiącej parcelę grunt. lk. 177/2, 179/4, 180/3, 505/5, 173/2, obszaru 1 m. 939 s² gruntu.

Wartość szacunkowa ad a) 1025 kor., ad b) 1582 kor. 18 h.

Najniższa oferta ad a) 673 kor. 34 h. ad b) 1054 kor. 78 h.

Do realności lwh. 129, 427 ks. gr. Wola mielecka nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20 grudnia 1912.

(830 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 27 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, towary galanteryjne, garnitur męski, kasa, 6 par bucików, fortepian, srebro, perskie dywany, piec gazowy, pipy do wodociągów, maszyna do szycia i meble.

Wtorek, dnia 28 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem, przybory modniarskie, fortepian, bilard, bufet, złote zegarki, kasa, meble.

Środa, dnia 29 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: kasa, trunki, obrazy, mąka, wagi, żelazo, towary bławatne i meble.

Czwartek, dnia 30 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, do szycia, do cięcia pilników, miedź, dywany, meble.

Piątek, dnia 31 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, do szycia, obówie, gramofon, cukier, kasa, aparat do piwa, meble.

Sobota, dnia 1 lutego 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do pisania, do szycia, rower, łyżwy, kasa, fortepian, lichtarze i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1352/12 (2) (156 3—3)

Edykt.

Przeciw Isakowi Barberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chemische Fabrik Actiengesellschaft vorm. Carl Scharff & Cie in Breslau o 1500 kor., 9000 kor., 707 kor. 38 hal., 1500 kor., 6000 kor. i 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 25 października 1912.

Celem strzeżenia praw Isaka Barbera, ustanawia się p. dr. Pasioka, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą Isaka Barbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 156/13 (501 3—3)

Edykt.

Przeciw Izakowi Barberowi z Piwniczny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w N. Sączu przez Józefa Karracha ze Lwowa pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 1682 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izaka Barbera ustanawia się p. dr. Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 115/13 (1) (502 3—3)

Przeciw Henrykowi Schweidowi z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez dr. Gustawa Linnartza z Rytza pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 600 koron i 580 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższych sum wekslowych zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Henryka Schweida, ustanawia się p. dr. Stanisława Flisa, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 9 stycznia 1913.

L. Prez 8 (20/13) (178 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Olesku wzywa nieznanych właścicieli, aby do niżej wymienionych kwot, względnie książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, w tutejszym depozycie sądowym od lat 30 przechowanych, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu kwoty te Skarbowi Państwa wydane zostaną a to:

a) w masach spadkowych po

1. bł. p. Chawie Wagner, gotówka 16 koron.,

2. ś. p. Fedku i Jędrzeju Karpij, książeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 60.228 na 222 kor. 72 hal.,

3. ś. p. Maksymie Dubasie gotówka 2 hal.,

b) w masach spornych:

1. Mikołaja Horoszkiewicza książeczka galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 84.681 na 731 kor. 40 hal.,

2. Jana Barańskiego i Fedka Stepaniuka gotówka 9 kor. 19 hal.,

3. Fedka Żmura contra Michałowi Fescezurowi gotówka 11 kor. 98 hal.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Olesko, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. II 34/13 (1) (613)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fiala w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Bursztynie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Michała Fiali ustanawia się p. dr. Zygmunta Ruhlberga, adwokata w Bursztynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Fialę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bursztyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 44/13 (1) (618)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fiala w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Abrahama Dawida Hamera w Bursztynie pozew o 292 kor 93 hal.

Na podstawie pozwu wniesionego, wyznaczona została rozprawa na dzień 16 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Michała Fiali, ustanawia się p. dr. Oswalda Klugmana, adwokata w Bursztynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Fialę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bursztyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. Cg. XIV. 512/12 (4) (769)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Barnikowi z Kałusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank eskontowy i depozytowy w Drohobyczu pozew o zaczepienie czynności prawnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę z terminem na dzień 10 grudnia 1912 godzina 9 przed południem w sali tut. Sądu Nr. 88.

Celem strzeżenia praw Chaima Barnika, ustanawia się p. dr. Włodzimierza Mandyczewskiego, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Barnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. C. II. 5/13 (1) (807)

Przeciw Ignacemu Leszczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Aleksander Blajer z Łańcuta pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27 stycznia 1913 o godz. 9 rano, Sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Borowiec będzie go zastępywać w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 6179/12 (4) (788)

Edykt.

Przeciw Józefowi Landauowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Jakóba Białopolskiego pozew o 9000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 28 listopada 1912 l. cz. Cw. 6179/12 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Landaua, ustanawia się p. dr. Mittelmanna, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Landaua w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 30 listopada 1912.

L. VII a. 217 (825)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Feiwel Maurer, prowizor apteki publicznej w Kutach wniósł podanie dnia 9 stycznia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Monasterzyskach, w Rynku, lub przy ul. Kazimierza, lub przy placu Safrina.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. 3297/13 (747)

Zmiana terminu do przedkładania władzom podatkowym fasyj do podatku osobisto-dochodowego i rentowego na rok 1913.

Według programu prac parlamentarnych ma przyjść pod obrady parlamentu w pierwszych tygodniach bieżącego roku także reforma ustawy z dnia 25 października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych.

Ponieważ w razie uchwalenia tej reformy nastąpiłyby niektóre istotne zmiany w sposobie wypełniania zeznań a między innymi odpadłoby obliczenie dochodu na podstawie przeciętnej z lat trzech nadto zaś projektowane w tej reformie postanowienia o amnestyi mogłyby mieć wpływ na zeznania, zarządziła krajowa Dyrekcya skarbu wskutek polecenia Ministerstwa skarbu odroczenie terminu do przedkładania władzom podatkowym fasyj do podatku osobisto dochodowego i podatku rentowego na rok 1913 wyznaczając ten termin na czas od 15 lutego do 15 marca 1913 (zamiast od 1 do 31 stycznia 1913).

Wobec tego władze podatkowe będą doręczać stronom po myśli artykułu 29 l. 4 przepisu wykonawczego do IV. działu powołanej ustawy formularze na powyższe fasye dopiero w drugiej połowie miesiąca stycznia 1913.

Переміна речинця до предкладання властям податковим фасий до податку особисто-доходового і додатку рентового на рік 1913.

Після проґраму праць парляментарних має прийти під обради Думи державної в перших недїлях текучого року також реформа закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих.

Позаяк в разї рішеня тої реформи послїдують ґдекотрі сущні зміни в способі виповненя фасий, а між іншими відпадало би обчислене доходу пересічного із трех попередних лїт і крім того проєктовані в тій реформі постановленя о амнестиї могли би мати вплив на зізнаня — відложила краєва Дирекция скарбу на поручене Міністерства скарбу речинець до предкладаня власням податкових фасий до податку особисто-доходового і податку рентового на рік 1913 і визначила сей речинець на час від 15 лютого до 15 марця 1913 (замість від 1 до 31 січня 1913.

В наслїдок того будуть власти податкові доручати сторонам по мисли постанов артикулу 29 ч. IV. розпорядження виконавчого закона друки на згадані фасиї доперва в другій половині місяця січня 1913.

L. cz. C. II. 577/12 (801)

Edykt.

Przeciw Maryi z Gondzów Sabajdak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez N. Pesamenta i Simona Dawida Reisslera pozew o unieważnienie skryptów dłużnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Bezara, adw. w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 13/13 (1) (799)

Edykt

Przeciw niewiadomemu Michałowi Bekowi z Teodorówki, wniosła Marya z Beków Baran z Teodorówki do Sądu tutejszego pozew o 390 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na 23 stycznia 1913 godz. na 10 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono dr. Smulowicza, adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Dukla, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. C. VIII. 2/13 (2) (794)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Czarneckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Simona Wadhopfa, kupca w Brodach pozew o 842 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 stycznia 1913 o godz. 11 przed południem w tut. Sądzie biurze 31, Sala IV.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Antoniego Czarneckiego w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.

Brody, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 7192/12 (1) (784)

Edykt.

Przeciw Michałowi Nahulakowi syna Dmytra ze Słotwiny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Nahulaka syna Dmytra, ustanawia się p. dr. Wania, adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Nahulaka s. Dmytra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 25 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 13293/12 (1) (770)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Spindel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę L. Bernstein pozew o 1050 kor. i t. d.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Spindla, ustanawia się p. dr. Gelehrtera, adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 listopada 1913.

L. cz. Cw. 13225/12 (1) (776)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Spindlowi z Kałusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w

Stanisławowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Stanisławowie pozew o 900 kor., 1000 kor. i 280 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Spindla, ustanawia się p. dr. Fruchta, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. Cw. 11.633/12 (775)

Edykt.

Przeciw Geni Schrager, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Leona Marmora, kuśnierza w Stanisławowie pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy weksl. 300 koron i 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 20 października 1912 Cw. 11 633/12.

Celem strzeżenia praw Geni Schrager, ustanawia się p. dr. Salza adw. w Stanisławowie, kurat. rem.

Tenże kurator zastępywać będzie Genię Schrager w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, d. 20 października 1912.

Konkursa.

L. 104/13 (496 2-3)

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego przy tutejszym Urzędzie gminnym z płacą roczną 1600 koron i pewnymi poborami z rzeźni miejskiej.

W Kamionce str. jest stacya kolejowa i ładownia bydła.

Podania wnosić do 15 lutego 1913.

Kamionka str., 15 stycznia 1913.

Burmistrz.

L. 29 (640 3-3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów nad D. rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej.

Płaca roczna 900 kor., na umundurowanie rocznie 160 kor.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego i świadectwem odbytej przynajmniej dwuletniej służby policyjnej.

Wysłużeni c. k. sierżanci żandarmeryi uważani są jako równo ukwalifikowani.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 31 stycznia 1913.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.

Kierownik zarządu gminy:
Solarik.

L. 69 (639 3-3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów n. D. rozpisuje konkurs na posadę kontrolora Kasy miejskiej.

Płaca roczna 1200 kor., tudzież remuneracye 600 kor. za prowadzenie buchalteryi miejskiej kasy zaliczkowej.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego w myśl § 36 ust. gm. z 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kraj., tudzież przedłożyć dowody z odbytej dwuletniej służby przy jednej z instytucyi kasowych.

Podania własnoręcznie napisane należy wnosić najdalej do dnia 31 stycznia 1913 do zarządu gminy Mikołajów nad D.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.

Kierownik zarządu gminy:
Solarik.

L. cz. 918/13 (643 3-3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę kancelisty, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 23 lutego 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 17 stycznia 1913.

L. 48 V. (724 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. szkole rzemiosł budowlanych w Buczaczu jest do obsadzenia posada nauczyciela dla działów techniczno-budowlanych w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. L. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 720 kor dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1908 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić najpóźniej do 28 lutego b. r. na ręce Dyrekcyi szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść odnośne podanie na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale architektury.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej dłuższej praktyki w zawodzie architektonicznym.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1913.

L. 8293/2 (827 1-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Targowicy polnej z poborami III klasy 4 stopnia, ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 950 kor. za codzienną jazdę posłańcą do Horodenki i z powrotem.

Podania wnieść należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 18 stycznia 1913.

Wopaterni.

Amortyzacye.

L. cz. T. 144/12 (3) (647 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszki Ruszczyszyn z Niesłuchowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 119.652 na kwotę 1280 kor. 32 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. T. II. 10/12 (2) (655 2-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Altera Getzlera, kupca w Żmigrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Żmigród 15 lipca 1912 na 300 kor. opiewającego, płatnego 15 października 1912, wystawion go przez Józefa Goldstoffa w Krakowie i przez niego żyrowanego na rzecz Zivnostenska Banka filia w Krakowie, a przez Altera Getzlera do zapłaty przyjętego, tudzież wykupionego przez Altera Getzlera w banku Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu fili w Krakowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. T. 138/12 (3) (648 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Seliga Langermana recte Branda, kupca w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy ubezpieczenia życiowego c. k. uprzyw. Towarzystwa ubezpieczeń „Ruinione Adriatica di Sicurta" Nr. 200.412/13 wystawionej przez Jeneralną Ajencyę we Lwowie, a opiewającej na 3000 kor. i na nazwisko Józefa Seliga Langermana recte Branda.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. T. 28/12 (5) (601 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zallela Handlera, kupca w Chryplinie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Stanisławowa na imię „Zallar Händler" opiewających, mianowicie: Nr. 80353 na kwotę 1000 kor. i Nr. 933 na kwotę 108 kor 86 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoiemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 26 października 1912.

L. cz. T. 27/12 (3) (586 2-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Estery Stürz z Dębicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku kredytowego w Przemyślu z daty 18 kwietnia 1910 na imię Heleny Gittli 2 im. i Mojżesza Israela 2 im. Stürzów wystawionej, a na kwotę 666 kor. 40 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. T. 108/12 (5) (748 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pani Ludwiki Wierzbickiej jako matki i opiekunki mał. Józefa i Zofii Wierzbickich, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, a mianowicie.

1. Nr. 84.897 na kwotę 150 K. 26 h. i na nazwisko „Józef Wierzbicki" opiewającej,

2. Nr 132.286 na kwotę 106 K. 63 h. i na nazwisko „Zofia Wierzbicka" opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. T. 30/12 (1) (514 2-3)

Edykt.

Na żądanie Zwierzchności gminnej w Zmiennicy wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zagubionej rzekomo książeczki Kasy oszczędności w Sanoku Nr. 2425 na kwotę 206 kor. i na imię „Fundusz ubogich gminy Zmiennica" opiewającej.

Wobec tego wzywa się każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu 6 tygodni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu z takową się w tutejszym sądzie zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka powyższa za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną, uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. T. VI. 69/12 (2) (14099 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Andrzeja Kamińskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej c. k. uprzyw. akc. Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur", filia w Krakowie wystawionej na dniu 24 maja 1912 do Nr. 95 na los turecki Nr. 407.057.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześć tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 października 1912.

L. cz. T. 16/12 (5) (585 2-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Przed około 35 laty wydalił się Michał Małańczuk po Seńku, włościanin z Dołhomościsk, za zarobkiem do kopalni nafty w Borysławiu i dotychczas do swej wsi rodzinnej nie wrócił i od tego czasu nie jest on znany ani z życia, ani z miejsca pobytu, a przeciwnie przed wielu laty obiegały pogłoski, że miał on w jakims szybie zginąć.

Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Antoniego Małańczuka po Seńku postępowanie, celem uznania za zmarłego Michała Małańczuka po Seńku i mianuje się Antoniego Poreckiego, naczelnika gminy w Dołhomościskach, kuratorem do zastępowania nieobecnego w niniejszem postępowaniu i do poczynienia poszukiwań za nieobecnym.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi wiadomości o powyż wymienionym. Michała Małańczuka po Seńku wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21 grudnia 1912.

Zl. T. 31/12 (1) (345 2-3)

Edikt.

Auf Verlangen des Abraham Bursztyn in Nadwórna dem der von Menasche Kern ausgestellte und girierte, von Pinkas Steiner und Taube Reisel Steiner Maschinenhandlung in Sanok acceptierte am 7 Dezember 1912 fällige Wechsel über 68 Kronen zahlbar in Sanok in Verlust geraten soll, wird das Amortisierungsverfahren des obigen Wechsels eingeleitet und es wird ein jeder, der diesen Wechsel besitzt, aufgefordert, binnen 45 Tagen nach letzter Verkündigung dieses Ediktes, im hiesigen Gerichte zu erscheinen und seine Rechte zu demselben nachzuweisen. widrigensfalls, obiger Wechsel für amortisiert und aller Rechtsfolgen für verlustig erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht Abt. IV.

Sanok, am 14 Dezember 1912.

L. T. 37/12 1 (786 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kasy ludowej stow. zarejstr. z ogr. poręką w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo w listopadzie 1912 przy sposobności popełnionej kradzieży w lokalu powyższej Kasy zniszczonych przez spalenie 33 sztuk weksli.

Weksle te są następujące:

1. Weksel z daty Stanisławów 27 kwietnia 1912 na 250 kor. opiewający, dnia 30 września 1912 do zapłaty zapadły wystawiony przez Salę Stret, akceptowany przez Dawida Kahanego w Oknie, żyrowany przez Markusa Zieringa i Chaima Zieringa, a płatny w Oknie.

2. Weksel z daty Kałusz 26 maja 1912 na 1500 kor. opiewający, dnia 28 września 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Jonasa Weintrauba, akceptowany przez Goldę Weintraub z Kałusza, żyrowany przez Commercieller Escompte und Credit-Verein in Kałuszu i Mojżesza Spindla, a płatny w Stanisławowie.

3. Weksel z daty Stanisławów 10 czerwca 1912 na 324 kor. opiewający, dnia 10 września 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Meiera Engelsteina, akceptowany przez Goldę Käufer i Rubina Käufera w Mikuliczynie, żyrowany przez Meiera Engelsteina, a płatny w Stanisławowie.

4. Weksel z daty Stanisławów 30 czerwca 1912 na 1200 kor. opiewający dnia 14 sierpnia 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Chaję Ziering, akceptowany przez Leona Kudischa w Stanisławowie, żyrowany przez Chaima Zieringa płatny w Stanisławowie.

5. Weksel z daty Stanisławów 2 lipca 1912 na 15 kor. opiewający dnia 30 listopada 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Chunę Rothbanma, akceptowany przez Abrahama Blonda i Markusa Samuela Blonda, żyrowany przez Feigę Birnbaum, a płatny w Stanisławowie.

6. Weksel z daty Kałusz 8 lipca 1912 na 262 kor. opiewający w cztery miesiące od daty płatny, wystawiony przez Joannę Dubenko, akceptowany przez Kość Bołeckiego i Michajła Krawczuka w Chocimiu, żyrowany przez Commercieller Escompte und Credit-Verein in Kałuszu i Mojżesza Spindla, a płatny w Stanisławowie.

7. Weksel z daty Stanisławów 10 lipca 1912 na 100 kor. opiewający, dnia 1 grudnia 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Reginę Spitez, akceptowany przez Ciwię Lautmann w Sołotwinie, żyrowany przez Arona Teitlera, z miejscem płatności w Stanisławowie.

8. Weksel z daty Pasieczna 10 lipca 1912 na 113 kor opiewający, dnia 10 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony i żyrowany przez Arona Teitlera, akceptowany przez Pesię Elber w Pasiecznej, z miejscem płatności w Stanisławowie.

9. Weksel z daty Delatyn 13 listopada 1912 na 600 kor. opiewający, dnia 30 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony i żyrowany przez Herscha Blocha, akceptowany przez Mozesa Sobla w Delatynie, a płatny w Stanisławowie.

10. Weksel z daty Stanisławów 30 października 1912 na 100 kor. opiewający dnia 10 stycznia 1913 płatny, akceptowany przez Paulę Fritz z Bukaczowiec i Mozesa Fritza z Zabłotowa, z miejscem płatności w Stanisławowie.

11. Weksel z daty Stanisławów 1 października 1912 na 400 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, przez Fanię Mehler akceptowany, a płatny w Stanisławowie.

12. Weksel z daty Stanisławów 1 października 1912 na 187 kor. 30 h. opiewający dnia 10 grudnia 1912 do zapłaty zapadający, wystawiony przez firmę Weissbach Lempert, akceptowany przez Chaję Berman i Chanę Goldhaber z Jezierzan, żyrowany przez Adolfa Lemperta, a płatny w Jezierzanach.

13 Weksel z daty Stanisławów dnia 1 października 1912 na 600 kor. opiewający dnia 12 grudnia płatny, akceptowany przez Fabiana Urmanna z Tłumacza, a płatny w Stanisławowie.

14. Weksel z daty Stanisławów dnia 1 października 1912 na 100 kor. opiewający dnia 2 grudnia 1912 płatny wystawiony przez Sarę Łazar, akceptowany przez dr. Ludwika Fruchta w Stanisławowie, żyrowany przez Moritza Mendla Łazera i Markusa Biederberga, a płatny w Stanisławowie.

15. Weksel z daty Stanisławów 25 września 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony przez Meiera Weidlera, akceptowany przez Meschulima Tigera w Stanisławowie, a żyrowany przez Chaima Wundermanna.

16. Weksel z daty Stanisławów 25 września 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 26 grudnia 1912 do zapłaty zapadający, wystawiony przez Meiera Weidlera, akceptowany przez Meschulima Tigera, a żyrowany przez Chaima Wundermanna.

17. Weksel z daty Stanisławów, 20 września 1912 na 450 kor. opiewający, dnia 20 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, akceptowany przez Salamona Mazera w Stanisławowie.

18. Weksel z' daty Stanisławów 11 września 1912 na 50 kor. opiewający dnia 11 grudnia 1912 płatny, wystawiony i żyrowany przez Bernarda Blausteina, akceptowany przez Margarete Blaustein i Markusa Rosenrauchа w Stanisławowie, a płatny w Stanisławowie.

19. Weksel z daty Horodenka 10 września 1912 na 100 kor. opiewający, dnia 10 grudnia 1912 płatny, wystawiony i żyrowany przez Jehudę Schud, akceptowany przez Arnolda Offenbergera w Horodence, a płatny w Stanisławowie.

20. Weksel z daty Stanisławów 8 września 1913 płatny, wystawiony przez Ettię Nagelberg, akceptowany przez Feigę Teitelbaum w Kałuszu, żyrowany przez Leisera Nagelberga, a płatny w Stanisławowie.

21. Weksel z daty Stanisławów 4 września 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 31 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony przez firmę Weissbach & Lempert, akceptowany przez Frues es Tarsa z Naggy Szelles, a żyrowany przez Adolfa Lemperta

22. Weksel z daty Stanisławów 2 września 1812 na 100 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 płatny, wystawiony przez firmę Weissbach & Lempert, akceptowany przez Chaskla Landaua ze Stryja, żyrowany przez Adolfa Lemperta, a płatny w Stryju.

23. Weksel z daty Stanisławów 30 sierpnia 1912 na 100 kor. opiewający, dnia 30 grudnia 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Mozesa Hendlera, akceptowany przez Sarę Hendler w Stanisławowie, a żyrowany przez Herza Hendlera.

24. Weksel z daty Stanisławów dnia 29 sierpnia 1912 na 165 kor. opiewający dnia 20 stycznia 1913 płatny wystawiony przez Bronię Diringer, akceptowany przez Jakóba Beisera z Kołomyi, żyrowany przez Dawida Knolla, a płatny w Kołomyi.

25. Weksel z daty Bohorodczany 28 sierpnia 1912 na 78 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 płatny, przez Mendla Krigela wystawiony, akceptowany przez Wilhelma Goldsteina, żyrowany przez Klarę Krigel, a płatny w Bohorodczanach.

26. Weksel z daty Bohorodczany 28 sierpnia 1912 na 78 kor. opiewający, dnia 28 grudnia 1912 płatny, wystawiony przez Mendle Krigla, akceptowany przez Wilhelma Goldsteina w Bohorodczanach, żyrowany przez Klarę Kriegel, a płatny w Bohorodczanach.

27. Weksel z daty Stanisławów 26 sierpnia 1912 na 120 kor. opiewający, dnia 20 listopada 1912 płatny, wystawiony przez Reginę Spitzer, akceptowany przez Reizlę Tarter ze Stanisławowa, a żyrowany przez Józefa Hermanna Spitzera i Arona Teitlera.

28. Weksel z daty Stanisławów 21 sierpnia 1912 na 175 kor. opiewający, dnia 21 grudnia 1912 płatny przez Mozesa Hendlera wystawiony, akceptowany przez Sarę Hendler w Stanisławowie, a żyrowany przez Herza Hendlera.

29. Weksel z daty Storożynetz 20 sierpnia 1912 na 185 kor. opiewający, dnia 31 stycznia 1913 płatny, wystawiony przez Chunę Rothbauma, akceptowany przez Goldę Bochower ze Starożyńca, a żyrowany przez Feigę Birnbaum, zaś płatny w Starożyńcu.

30. Weksel z daty Stanisławów 20 sierpnia 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 5 grudnia 1912 płatny, wystawiony przez Rubina Pollaka, akceptowany przez Abrahama Klarberga w Stanisławowie, a żyrowany przez Jettę Klarberg.

31. Weksel z daty Stanisławów 11 sierpnia 1912 na 300 kor. opiewający, dnia 1 listopada 1912 płatny, wystawiony i żyrowany przez Dawida Ettingera, akceptowany przez dr. Maksa Rudolfa Sokala w Obertynie i dr. Gabryela Sokala w Haliczu, a płatny w Stanisławowie.

32. Weksel z daty Bethlem 12 sierpnia 1912 na 136 kor. 30 h. opiewający, dnia 25 listopada 1912 płatny, wystawiony przez firmę Weissbach & Lempert, akceptowany przez Głuk Leopold & Tarsza w Bethlem, a płatny w Bethlem, i

33. Weksel z daty Stanisławów dnia 1 sierpnia 1912 na 865 kor. opiewający, dnia 1 listopada 1912 płatny, akceptowany przez Jakóba Robinsona i Franciszka Sobolewskiego płatnego w Stanisławowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby weksle te w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, względnie w przeciągu 45 dni od zapadłości tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksle te po upływie zakreślonego czasokresu za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15 grudnia 1912.

L. cz. T. 33 12 (4) (777 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Altera Bertischa w Stanisławowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 5833 na 1000 kor. na „Altera Bertischa“ wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22 listopada 1912.

L. cz. T. 21/12 (3) (778 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Salamona Torrena, sollicytatora adwokackiego w Haliczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej ekspozytury c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 335 opiewającej na los turecki Nr. 423.929.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Nc. V. 498/12 (1) (800 1—3)

Edykt.

Na żądanie Schulima Merschel w Kamionce Strumiłowej wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zaginionego mu 2 proc. premiowego losu serbskiego, wartości nominalnej 100 franków Serya 2327 Nr. 45 z kuponem.

Posiadacza tego losu wzywa się, aby z nim w przeciągu roku sześć tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie się zgłosił i prawa swoje do tego losu wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu los ten za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony, uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka Str., dnia 30 września 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 33/12 (2) (649 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Grossa, niezarejestrowanego handlarza mąki w Krakowie, ul. Bożego Ciała 15.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Aleksandra Lachsa, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 1 lutego 1913 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 lutego 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 22 grudnia 1913.

L. cz. S. 30/12 (2) (768 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Izaka Nathansohna nieprotokołowanego kupca w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego Sądu krajowego w Buczaczu Teodora Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Leona Altera, adwokata w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, złosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 21 stycznia 1913 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioszek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. S. 18/12 CC. (41) (795)

Ogłoszenie.

W konkursie Maksa i Uschera Krellów do likwidacyi i uporządkowania dodatkowo, zgłoszonych i tych, które 25 stycznia 1913 zgłoszone będą, wierzytelności, wyznacza się osobną audyencyę w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach na dzień 27 stycznia 1913 godz. 12, Sala 4.

Brody, dnia 22 grudnia 1912.
Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 503/12 Rg. A. 99 (186 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sowliny.

Brzmienie firmy: Cegielnia w Sowlinach Zygmunta Marsa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Cegielnia.

Właściciel Zygmunt Mars.

Dzień wpisu: 7 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Firm 390 Rg. A. 159 (605 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Radgoszcz.

Brzmienie firmy: Piotr Leżeń, wyszynk trunków spirytusowych, piwa, wina, oraz sprzedaż wyrobów masarskich w Radgoszczy.

Właściciel: Piotr Leżeń w Radgoszczy.

Dzień wpisu: 26 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 października 1912.

Ч. сп. Фірм. 549/12 Стов. IV. 391 (780 1—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Остриня (суд Товмач).

Фірма звучить: Каса „Зоря“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Остриня

Дата статуту: Остриня дня 2 червня 1912.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробуту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, вглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядь господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами пожижи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

i) уділяти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня є необмежений

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця. Першу управу творять: Василь Жилавий, гр. кат. парох в Острини справник, Федор Терлецкий, касиер і Семань Павлик, книговодець, господарі в Острини.

Підпис фірми слідує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 кор

Відвічальність розтягає ся до 5-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 18 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 14 вересня 1912.

G. Z. 906/12 Reg. Abtg. C. 14 (709)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Einzutragen ist in das Register für Gesellschaftsfirmen

Sitz der Firma: Tustanowice.

Firmawortlaut: Alliance Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Vertretungsbefugt: Mit dem Beschlusse der Generalversammlung vom 20 Dezember 1912 wurde der fünfte Absatz des Gesellschaftsvertrages dahin geändert, dass die Gesellschaft hat zwei oder mehrere Geschäftsführer, welche collectiv die Gesellschaft vertreten und gemeinschaftlich einen Prokuristen bestellen. In solchem Falle wird die Gesellschaft entweder durch die Geschäftsführer den Prokuristen vertreten werden.

Geschäftsführer: Eduard Thomas Boxal hat auf seine Stellung verzichtet. Mit Beschluss der Generalversammlung vom 16 Oktober und 20 Dezember 1912 sind Johann Wolmer Privater in Borysław und Bela Szilasi Direktor der Austria Gesellschaft in Wien zu Geschäftsführern ernannt worden.

Datum der Eintragung 3 Jänner 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Sambor, am 2 Jänner 1913.

Ч. сп. Фірм. 579/12 Стов. III 2 53 (784)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ляхівці (суд пов. Богородчани).

Фірма звучить: „Надія", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Ляхівцях

Члени дирекциї виступили: Михайло Басараба і Никола Васараба.

Члени дирекциї вибрані: Дмитро Ґуляк, касиером, Іван Кицмей, книговодцем, оба господарі в Ляхівцях на загальних зборах відбутих дня 7 липня 1912 р.

Дата впису: 14 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 14 вересня 1912.

Wyroki prasowe.

Zl. 6 (750)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1913, Pr. 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Neue Weiperter Zeitung" vom 3 Jänner 1913 wegen der Stelle von „auf keinen Fall" bis „Druckereien" des Artikels: „Unterstützet die heimischen Buchdruckereien!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1913, Pr 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Samostatne smery" vom 29 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Nejkonservativnejsi" bis „mocnari" des Artikels: „Chameleon"; von „Tezke na nas" bis „hermeticky" und von „Cesky tisk" bis „podezrivani" des Artikels: „Listy z Prahy" nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1913, Pr IX 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Pokrokove listy" vom 4 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Cerny Rim" bis „liberte" und von „Nikoliv. Pocitanie" bis „narodniho stesti" des Artikels: „Svornost?" nach § 65 a und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1913, Pr. 2/13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Pisecky kraj" vom 4 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Cech Rokosanem" bis „pan vnika patriotickou" des Artikels: „Neco o politice za uplynuly rok" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1913, Pr. I 4/13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 3 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Österreich ist also" bis „geschädigt werden" des Artikels „Krieg oder Frieden?" und von „Das ist nach den Gesetzen" bis „verloren ging" des Artikels „Der Tod für einige Stückchen Kohle" nach § 65 a, 305 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1913, Pr I 5/13, die Weiterverbreitung des in der Benediktiner-Buchdruckerei in Brünn gedruckten, im Verlage der „Pravda" in Wien erschienenen Flugblattes: „Ctete! Ctete!" wegen der Stellen von „Zde ve Vidni" bis „nam zavreli", von „jsme zde" bis „zrzencu" und von „Naslernem kruteho" bis „vse ceske" nach § 65 a St. G. verboten

Kuratele.

L. cz. P. 179/12 (4) (575 1—3)

Edykt.

Nad Hryciem Guszułem synem Fedka z Rożnowa zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem dla niego ustanowiono Fedka Guszuła, rolnika z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 3 październik 1912.

L. cz. L. 5/12 (5) (820)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Ziemniaka w Wólce sokołowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Smolaka w Wólce sokołowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. P. XI. 227/12 (6) (791)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Schuhman w Tyśmieniczanach.

Kuratorem jej ustanowiono Karola Schuhmana w Tyśmieniczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 8 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$;

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $1^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

LICYTACYA.

Dnia 27 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w magazynach c. k. Urzędu cłowego na dworcu kolejowym we Lwowie publiczna licytacya francuskich win, szampanów, koniaku i rumu.

Ogłoszenie licytacyi.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy

Tomasza Stefanowicza w Horodence

podaje niniejszem do wiadomości w myśl art. XX1V. regulaminu, iż w dniach 25 i 26 czerwca 1912 odbędzie się publiczna sprzedaż wszystkich zastawniczych, a dotąd niewykupionych przedmiotów, a to tak garderoby jak papierów wartościowych, które to przedmioty są objęte Nr. 20.170 do 21.759 włącznie. Licytacya odbędzie się w lokalu Zakładu zastawniczego w Horodence, a rozpocznie się w każdym dniu o godzinie 9 rano i trwać będzie cały dzień. Zastawy objęte powyżej wykazanymi Nr. porządkowymi mogą być aż do dnia licytacyi i poprzedzającego w godzinach urzędowych wykupywane.

Horodenka, dnia 11 czerwca 1912.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy Tomasza Stefanowicza w Horodence.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Pożyczki udziela się bez poręki za kondyktem urzędnikom państwowym. Zgłoszenia tylko pisemne J. Hampel, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 21.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Egzaminowany i rutynowany masarzysta i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masarze i zabiegi przy chorych według ordynacyi WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia upraszа **A. BIŁOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer).

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3·50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2·50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Głowińskiego l. [illegible]

54 lat istnienia **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.
„Pod Dąbrowskim"
Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.
„Insurekcya"

Wacława Sieroszewskiego p. t.
„Bieniowski"

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele
„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

PODRÓŻE NA CZASIE!

NA FRANCUSKĄ RIVIERĘ:

Co środy i niedzieli sezonowy **Express** z Podwołoczysk przez Lwów-Wiedeń do Nicei-Cannes — — —

Odjazd ze Lwowa: Środa i niedziela o 2·45 po południu.
Przyjazd do Nicei: Piątek i wtorek o 1·14 po południu.
Oprócz tego codzienny Express: Wiedeń-Nicea. — — —

Cena: I. Klasa Lwów-Nicea	. . . . Koron	210·60
I. Klasa Lwów-Monaco	. . . . „	208·70
I. Klasa Lwów-Mentona	. . . . „	208·—
I Klasa Lwów-San Remo	. . . „	205·70

Dopłata do Expresu ze Lwowa do powyższych stacyj wynosi K. 74·90.

Dopłata do Expresu z Wiednia do powyższych stacyj wynosi K. 53·10.

Cena biletów powrotnych Lwów-Nicea z ważnością 90 dni wynosi Klasą I. K. 423·40, II. K. 286·80, III. K. 185·40.

DO EGIPTU:

Odjazd ze Lwowa co środy o 7 wieczorem. — — — —
Przyjazd do Aleksandryi w poniedziałek o 2 po południu.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya I. Klasą K. 490·80, II. Klasą K. 338·80.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya i z powrotem I. Klasą K. 874·60, II. Klasą K. 602·50.
Ważność biletu powrotnego dwa miesiące.

Wszystkie bilety kolejowe, okrętowe i do wagonów sypialnych wydaje i wyjaśnień udziela — — — — — —

Biuro miastowe c. k. kolei państw.

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3. — — —
Adres telegraficzny „Stadtbureau". Telefon Nr. 234.

Roczniki „Wędrowca" 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów.** —

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los [illegible] tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.